

INFORMACJE

Zwyciężył w Va Banque!

Michał Michniewicz, historyk i pracownik Regionalnej Izby Pamięci w Lesku, został Mistrzem teleturnieju Va Banque.

[Czytaj więcej str. 3](#)



JUBILEUSZ

50 lat Technikum Leśnego

Sentymentalną podróżą do szkoły sprzed lat był Jubileusz 50-lecia Technikum Leśnego w Lesku.

[Czytaj więcej str. 7](#)

Z KART HISTORII

Internowani w Uhercach

W kolejnym odcinku wspomnień zostaną przedstawione obszerniejsze wydawnictwa wydawane przez internowanych w Uhercach.

[Czytaj więcej str. 8-9](#)

SPOTKANIA

Zjazd maturzystów 1972

W sierpniu Jubileusz 50-lecia matury świętowało 32. absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Lesku.

[Czytaj więcej str. 13](#)

► TEKST: PAULINA BAJDA
 ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA/
 BDK LESKO/POLSKIE
 ARCHIWUM CYFROWE

BDK zaprasza na zajęcia!

Bieszczadzki Dom Kultury otwiera się po remoncie sali widowiskowej, która od teraz będzie salą widowiskowo-kinową. – Wiem, że wszyscy bardzo czekali na otwarcie i mam nadzieję, że nowoczesna sala kinowa przypadnie do gustu mieszkańcom naszej gminy i powiatu. Od października wrócą też zajęcia artystyczne, a korytarze znów zapełnią się dziećmi i młodzieżą, zapraszamy – mówi dyrektor BDK Agnieszka Nanaszko.

Budynek, w którym obecnie mieści się Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku, powstał początkiem lat 30-tych XX wieku. Początkowo stanowił siedzibę Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które zajmowało się działalnością kulturalną. Jego budowę zainicjował i częściowo zrealizował ówczesny burmistrz Aleksander Śliżyński, a dokończył jego następcą Marcelem Ochęduszką. Budynek powstawał w dużej mierze w czynnie społecznym i był finansowany ze zbiórek i składek społecznych. Jak czytamy na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Lesko – „Plac pod budowę подарował Towarzystwu August hr. Krasicki. Dokumentację techniczną opracował leski architekt Chomiak.” Pierwszy program artystyczny przygotowany przez uczennice Szkoły Żeńskiej odbył się podczas otwarcia budynku 8 sierpnia 1931 r. W gmachu została urządzona duża sala widowiskowa ze sceną, garderoby i magazyn teatralny. Nad drzwiami wejściowymi na całej szerokości sali wybudowano balkon, a pomieszczenia ogrzewały piece kaflowe. Pierwszym prezesem leskiego „Sokoła” był Marcelem Ochęduszką – dyrektorem Szkoły Męskiej, a po nim, aż do wybuchu wojny,



funkcję tę sprawował Józef Tomasik – znany leski adwokat.

Bogata historia Domu Kultury

W czasie II wojny światowej – za okupacji niemieckiej budynek „Sokoła” stał przeważnie pusty. Okresowo sala widowiskowa służyła za magazyn żyta, które rolnicy z powiatu oddawali na przymusowe kontyngenty. Na piętrze budynku mieszkał rumuński volksdeutsch, który prowadził tam dla Niemców piwiarnię. Podczas działań wojennych, latem 1944 roku, gdy front sowiecki przesuwał się na zachód, budynek „Sokoła” został ostrzelany i spłonął. Późną jesienią, już po wyzwoleniu, salę widowiskową przykryto prowizorycznym dachem. Pod koniec lat czterdziestych zniknęły z życia publicznego przedwojenne organizacje i stowarzyszenia społeczne m.in. TG „Sokół”. Jego siedziba, jako jeden z największych budynków w mieście, została zajęta przez nowe władze. „Salę przykryto kasetonowym sufitem i położono nowy dach. Budynek po raz pierwszy w jego historii otynkowano

z zewnątrz. Roboty prowadził fachowo i bardzo starannie leski technik budowlany Jan Rządca.” Po remoncie w budynku „Sokoła” mieścił się Komitet Powiatowy PZPR. Na piętrze znajdowały się m.in. pokoje gościnne, a w sali widowiskowej do lat 70-tych, odbywały się wystąpienia czy szkolenia, a także obchody uroczystości państwowych.

W latach 70-tych budynek został przekazany społeczeństwu jako Powiatowy Dom Kultury. Na szczytowej ścianie byłego domu „Sokoła” – w kierunku głównej ulicy miasta i Plant, zaprojektowana i wykonana została przez Edwarda Barana (studenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie) ogromna mapa turystyczna regionu bieszczadzkiego, która przetrwała kilka dobrych lat i pomagała zjeżdżającym w Bieszczady turystom orientować się w topografii regionu. Niestety, kolejny pierwszy sekretarz, który chciał „zaistnieć” w historii miasta, postanowił mapę zamalować, nie zwracając uwagi na prośby i interwencje mieszkańców.

W 1973 roku stanowisko dyrektora domu kultury, który od tej pory zaczął

funkcjonować pod nazwą Rejonowy Dom Kultury objął Stanisław Lipa. Jego następcą w 1976 roku został Andrzej Potocki, znany do dziś pisarz i dziennikarz, wydawca wielu książek o dziedzictwie kulturowym i naturalnym regionu podkarpackiego i Bieszczad. Z jego inicjatywy w 1977 roku odbyła się pierwsza wystawa twórców bieszczadzkich w zabytkowym budynku leskiej Synagogi. Tak rozpoczęła się oficjalna działalność wystawiennicza Galerii Sztuki Synagoga.

W latach 80-tych budynek RDK podwyższono o jedną kondygnację. Remont rozpoczął się w 1985 roku, a zakończył w maju 1989 roku. Rok później, decyzją Rady Miasta i Gminy Rejonowy Dom Kultury przemianowano na Bieszczadzki Dom Kultury, a na jego czele stanęła dyrektor Ewa Baranowska. Od tamtej pory w BDK odbywały się zajęcia Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod batutą Władysława Teśniarza, zespołu tańca disco „Riviera”, Dziecięcego Zespołu Tanecznego „Żabki” – który do dziś występuje z sukcesami na ogólnopolskich scenach. W BDK odbywały się też

spotkania sekcji elektroniczno-komputerowej, plastycznej oraz fotograficznej. Zajęcia prowadził Młodzieżowy Klub Szachowy, filia Szkoły Muzycznej w Sanoku i Społeczne Ognisko Muzyczne. W tym czasie ukazują się pierwsze wydania kwartalnika „Wiadomości Leskie” – obecnie „Echo Bieszczadów”, a w 1991 roku po raz pierwszy w leskim amfiteatrze odbywa się Piknik Country – obecnie Country & Rock Festival Lesko (za UMIG Lesko).

– Rzeczywiście, historia Bieszczadzkiego Domu Kultury jest bardzo bogata i ciekawa, dlatego chcemy ją nadal tworzyć, a przeprowadzony remont niewątpliwie nam w tym pomoże – mówi Agnieszka Nanaszko, dyrektor Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku. – Realizacja obecnej inwestycji, która pomoże nam poszerzyć ofertę kulturalną była możliwa dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WP na lata 2014–2020, z którego pozyskano 2 830 540,75 zł oraz ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach Programu PROMESA MKIDN, z którego przekazano 375 296,41 zł. Całkowita wartość projektu wyniosła – 4 674 954,05 zł.

Dofinansowanie i realizacja

Projekt pn. „Przebudowa sali widowiskowej na salę widowiskowo – kinową w Bieszczadzkiem Domu Kultury” opracowany został w grudniu 2009 roku, a w lipcu 2017 umieszczony na liście rezerwowej.

– Początkiem 2020 roku, Urząd Marszałkowski poinformował Gminę o wyborze projektu do dofinansowania. Od tego momentu rozpoczęły się prace nad aktualizacją projektu z 2009 roku i przystosowaniem go – chociażby pod względem sprzętu nagłośnieniowego, oświetleniowego czy elektromechanicznego do obecnych czasów – wylicza Agnieszka Nanaszko.

[Czytaj dalej str. 6](#)

OD BURMISTRZA

BIESZCZADZKI ZWIĄZEK KOMUNIKACYJNY

Drodzy Mieszkańcy!



➤ **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Dzisiaj chciałbym przybliżyć Państwu, w początkowej części, ideę Bieszczadzkiego Związku Komunikacyjnego utworzonego w 2021 r., celem reaktywowania komunikacji na terenie gmin bieszczadzskich.

Zapewne Państwo osobiście lub Wasze rodziny korzystają z dojazdów do pracy, szkół czy na zakupy lub do lekarza. Generalnie słyszymy z ust mieszkańców pozytywne opinie, jednak zdarzają się też i opinie negatywne. Pamiętajcie Państwo, że komunikacja publiczna, to nie prywatne środki lokomocji i nie ma takiej możliwości aby każdy miał dostosowane godziny wyjazdu do swoich indywidualnych potrzeb. Staraliśmy się być bardzo elastyczni i świadomi potrzeb większości mieszkańców. Ważną informacją w tym miejscu jest fakt, że związek obejmuje 10 gmin bieszczadzskich i w jego skład wchodzi: Baligród, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne, Zagórz oraz dwa powiaty: bieszczadzki i leski, a co za tym idzie musiał on wziąć pod uwagę interes kilku społeczności. A musi funkcjonować w ten sposób, że względu na zbyt wysokie koszty utrzymania transportu publicznego tylko przez jedną gminę.

Siatka połączeń utworzona w ramach BZK obejmuje połączenia zarówno w dni robocze, jak i w dni wolne od pracy. Pierwsze kursy, które uruchomione zostały w ramach działań Związku, to kurs na trasie Ustrzyki Dolne – Olszanica – Lesko – Zagórz – Zahutyń, które wykonywane są przez przewoźnika PKS Jarosław. Z każdym miesiącem sukcesywnie wprowadzane zostały inne kursy wykonywane na terenie gminy Lesko.

19 lipca 2022 r. na terenie gminy Lesko uruchomiona została linia B12 Lesko – Jankowce – Glinne oraz B7

Weremień – Lesko – Bezmiechowa – Manasterzec – Lesko. Obecnie na terenie gminy Lesko w ramach BZK uruchomionych jest 9 linii komunikacji użyteczności publicznej.

Pozwolę sobie również przypomnieć, że środki finansowe na funkcjonowanie połączeń autobusowych w kwocie 6,5 mln złotych pozyskane zostały ze środków Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, natomiast samorządy wchodzące w skład BZK są podzielone wkładem własnym między samorządy gminne i powiaty w następujący sposób – 1 zł od mieszkańca gminy, a powiaty od 1/3 mieszkańców powiatu.

Wyżej wymienione linie obsługiwane są przez takich przewoźników jak: PKS Jarosław, Bak-Bus, TravelPL Sanok oraz Firma Przewozowa San-Bus Zwierzyni.

Mam nadzieję, że będziecie Państwo z zadowoleniem korzystać z oferty przewoźników, a Bieszczadzki Związek Komunikacyjny będzie wsłuchiwał się w opinie mieszkańców i w miarę możliwości modyfikował, a co najważniejsze, rozwijał swoją przewozową ofertę, czego Państwu i sobie życzę.

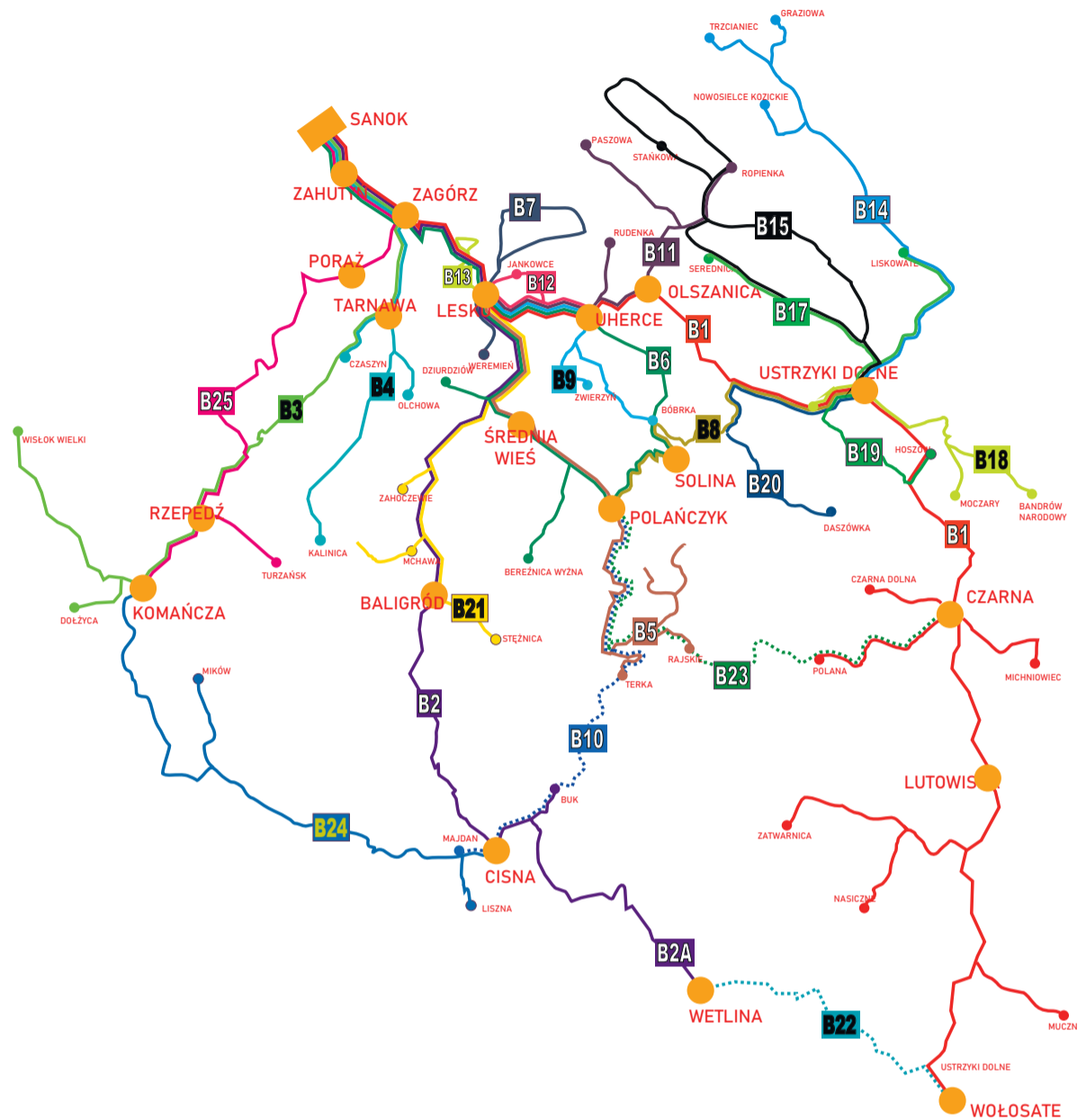
Szanowni Czytelnicy!

W drugiej części poruszę temat nie dotyczący bezpośrednio naszej gminy, jednak ja osobiście jako młody samorządowiec zawdzięczam tej osobie bardzo wiele.

28 sierpnia br. odszedł na wieczną służbę społeczną i samorządową jeden z najwybitniejszych samorządowców naszego kraju, Prezydent Miasta Rzeszowa Tadeusz Ferenc. Był on moim mentorem i człowiekiem z którego przykładu starałem się czerpać jak najwięcej.

Są Mistrzowie, którzy na zawsze pozostaną w naszej pamięci. Dla mnie takim Samorządowcem i Człowiekiem był Prezydent Tadeusz Ferenc. Pozostawił on dla mnie jako burmistrza niezapisany kodeks, z którego zawsze będę czerpał i na którym będę się wzorował.

Schemat sieci autobusowej



Legenda linii komunikacyjnych

- B1** Zahutyń – Lesko – Olszanica – Ustrzyki Dolne – Czarna Górna – Polana – Czarna Dolna – Czarna Górna – Michniowiec – Lutowiska – Zatwarnica – Muczne – Ustrzyki Górne – Wołosate
- B2** Zahutyń – Zagórz – Lesko – Baligród – Cisna – Wetlina
- B3** Wisłok Wielki – Komańcza – Rzepedź – Brzozowiec – Zagórz – Zahutyń
- B4** Kalnica – Olchowa – Czaszyn – Tarnawa – Wielopole – Zagórz – Zahutyń
- B5** Zahutyń – Lesko – Hoczew – Średnia Wieś – Polańczyk – Wołkowyja – Rajske
- B6** Lesko – Średnia Wieś – Bereznica Wyżna – Myczków – Polańczyk – Orelec – Lesko
- B7** Weremień – Lesko d.a. – Bezmiechowa – Manasterzec – Łukawica – Lesko d.a.
- B8** Ustrzyki Dolne – Polańczyk
- B9** Lesko – Uherce Mineralne – Zwierzyni – Myczkowce – Bóbrka Jawor
- B10** Majdan – Cisna – Polańczyk (linia sezonowa)
- B11** Lesko – Uherce Mineralne – Rudenka – Olszanica – Paszowa – Wańkowa – Ropienka

- B12** Lesko – Jankowce – Glinne – Uherce Mineralne
- B13** Lesko – Postołów
- B14** Ustrzyki Dolne – Krościenko – Wojtkówka – Nowosielce Kozickie – Wojtkowa – Trzcianiec
- B15** Ustrzyki Dolne – Łodyna – Brelików – Ropienka – Stańkowa – Zawadka – Ropienka – Dźwinnacz – Ustrzyki Dolne
- B17** Ustrzyki Dolne Stacja Paliw – Ustrzyki Dolne – Krościenko – Łodyna Liskowate – Srednica
- B18** Ustrzyki Dolne Stacja Paliw – Ustrzyki Dolne – Jałowe – Moczary – Bandrów Narodowy
- B19** Ustrzyki Dolne Masarnia – Ustrzyki Dolne – Równia – Hoszów
- B20** Ustrzyki Dolne Masarnia – Ustrzyki Dln. – Łobozew – Teleśnica Oszarowa – Daszówka – Bóbrka Jawor
- B21** Lesko – Zahoczewie – Mchawa – Kielczawa – Baligród – Stężnica
- B22** Wetlina – Wołosate (linia sezonowa)
- B23** Czarna – Polańczyk (linia sezonowa)
- B24** Komańcza – Cisna
- B25** Zahutyń – Zagórz – Poraż – Mokre – Szczawne – Rzepedź – Turzańsk – Komańcza

INFORMACJE

Michał zwyciężył w Va Banque!

TEKST: PAULINA BAJDA
ZDJĘCIE: FB VA BANQUE

Michał Michniewicz, historyk i pracownik Regionalnej Izby Pamięci w Lesku, został Mistrzem teleturnieju Va Banque. Wygrał ponad 56 tys. zł. – Na razie nie mam konkretnego celu na wydanie tych pieniędzy, ale może w przyszłym roku wybiorę się na wycieczkę do Włoch – mówi zwycięzca.



Michał Michniewicz został Mistrzem Va Banque wygrywając pięć odcinków z rzędu! Wygrał odpowiadając na pytanie finałowe z kategorii „pierwiastki chemiczne”, które brzmiało: „Ten pierwiastek ma liczbę atomową 100 i został nazwany na cześć włoskiego uczonego” – odpowiedź: Ferm (Fm).

Jak komentowali na swoim profilu Facebookowym producenci programu: – To była przyjemność oglądać grę tego zawodnika. Już nie możemy się doczekać Turnieju Mistrzów. Michał łąduje w naszej galerii Mistrzów, zwalnia fotel lidera i odchodzi z programu niepokonany.

Michał Michniewicz został Mistrzem Va Banque wygrywając pięć odcinków z rzędu! Wygrał odpowiadając na pytanie finałowe z kategorii „pierwiastki chemiczne”, które brzmiało: „Ten pierwiastek ma liczbę atomową 100 i został nazwany na cześć włoskiego uczonego” – odpowiedź: Ferm (Fm).

Jak komentowali na swoim profilu Facebookowym producenci programu: – To była przyjemność oglądać grę tego zawodnika. Już nie możemy się doczekać Turnieju Mistrzów. Michał łąduje w naszej galerii Mistrzów, zwalnia fotel lidera i odchodzi z programu niepokonany.

Pan Michał wygrał 56 100 zł. Jak mówi, nie ma jednak konkretnego celu, na który chce przeznaczyć wygraną. – Może z czasem ten cel się pojawi, na razie niech będą to oszczędności. Możliwe jednak, że w przyszłym roku wybiorę się na wycieczkę do Włoch – mówi z uśmiechem.

Mieszkańcy Leska i Bieszczad będą mieli okazję zobaczyć pana Michała w Turnieju Mistrzów Va Banque, który odbędzie się pod koniec tego roku. Ale kto wie... Pan Michał nie planuje osiąść na laurach i obiecuje, że postara się jeszcze raz zakwalifikować do swojego ulubionego teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. – Ostatnio próbowało się zakwalifikować ponad 5 tys. uczestników. Czekam aż minie okres karencji i znów będę startował. Według mnie to najbardziej prestiżowy teleturniej sprawdzający wiedzę – dodaje.

SENIORZY

Opaski bezpieczeństwa dla seniorów

TEKST I ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

Korpus Wsparcia Seniorów – to program, w ramach którego 50 seniorów, powyżej 65 r.ż. z terenu Gminy Lesko otrzymało opaski bezpieczeństwa wraz z systemem teleopieki. W chwili obecnej kolejnych 20 osób czeka na liście rezerwowych by otrzymać opaskę.



W czasie rekrutacji do programu mieliśmy okazję osobistej rozmowy z najstarszymi mieszkańcami naszej gminy i zawsze takie sytuacje są dla nas wielkim doświadczeniem. Dowiadujemy się jak żyją i z czym na co dzień muszą się zmagać. Często samotni – bo dzieci wyjechały daleko, a oni przywiązani do swoich miejsc zostali na miejscu. Dzieci odwiedzają, kontaktują się, ale z uwagi na obowiązki bywa, że nie mogą być zawsze, kiedy zajdzie taka potrzeba.

Seniorzy przyszli po opaski bezpieczeństwa, by czuć się odrobinę pewniej, szczególnie w sytuacji gdy poczują się gorzej, w domu, na ulicy, na działce. W takiej sytuacji wystarczy przycisnąć tylko jeden przycisk i odzywa się głos obsługi systemu teleopieki. A jeśli zdarzy się zaskłabnięcie – do centrum teleopieki momentalnie zostaje wysłany sygnał o upadku i lokalizacji seniora.

– To ogromnie ważne, by ktoś mógł od razu zareagować, a jak jest potrzeba – udzielić wskazówek, czy skontaktować się z bliską osobą – mówi jedna z użytkowniczek opaski.

Wiele razy się zdażyło, że nie mogliśmy się skontaktować z naszymi starszymi rodzicami, a okazywało się, że powód był prozaiczny – wyszli z domu i zapomnieli telefonu. Ile stresu

i nerwów kosztuje każda z takich chwil, kiedy nie wiemy, co się dzieje. Dlatego opaska, oprócz funkcji monitorujących podstawowe parametry życiowe, ma również możliwość odbierania połączeń przychodzących, od wskazanych wcześniej przez seniora osób. Senior nie musi mieć przy sobie swojego telefonu – wystarczy opaska.

Urządzenie jest nowością dla osób starszych, często nie mających wcześniej kontaktu z popularnymi dziś na rynku zegarkami typu smartwatch, z których wielu z nas korzysta, dlatego potrzebują czasu na przyzwyczajenie się do tego urządzenia. Jednak zdecydowana większość radzi sobie z tym wręcz doskonale.

– Mój lekarz mnie pochwalił za noszenie opaski bezpieczeństwa – przyznaje się kolejny senior.

To ważne aby mieć ją cały czas na ręku, na pewno to nie zaszkodzi, a może pomóc, dlatego zachęcamy naszych bliskich biorących udział w programie do regularnego noszenia opasek.

W chwili obecnej kolejnych 20 osób czeka na liście rezerwowych by otrzymać opaskę bezpieczeństwa, jak tylko będzie taka możliwość, to wszystkie te osoby zostaną w nie zaopatrzone.

Program „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 finansowany jest z Funduszu Przeciwdziałania COVID – 19. Dofinansowanie wynosi: 48 599,00 zł.

RADA MIEJSKA

TEKST: PAULINA BAJDA

Nowy statut leskiej biblioteki, zmiana w finansowaniu Programu Opieki nad Zwierzętami, ustalenie jednostkowej ceny paliwa potrzebnej do zwrotu kosztów oraz wsparcie finansowe na zakup samochodu dla Powiatowej Komendy Policji w Lesku, były najistotniejszymi tematami wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Lesku.

W trakcie sesji Rady Miejskiej w Lesku, która odbyła się 15 września, radni zajęli się m.in. zmianą statutu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku. Związane jest to z utworzeniem przy bibliotece oddziału „Regionalnej Izby Pamięci”, który w myśl przepisów musiał zostać ujęty w statucie.

Z sesji Rady Miejskiej

Radni zdecydowali też, że na spotkaniach Bieszczadzkiego Związku Komunikacyjnego Gminę Lesko będzie reprezentował Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, a w razie niemożności jego uczestnictwa Gminę będzie reprezentował zastępca burmistrza lub kierownik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego.

Jednostkowa cena paliwa

Rada ustaliła też cenę jednostkową paliwa, z podziałem na jego rodzaje, na rok szkolny 2022/2023.

Zgodnie z przepisami ustawy o Prawie Oświatowym, gmina jest zobowiązana do zapewnienia uprawnionym, niepełnosprawnym dzieciom, młodzieży i uczniom bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do określonych przepisem ustawy placówek

oświatowych. Obowiązek dowozu Gmina może realizować poprzez zorganizowanie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu dzieci, młodzieży i uczniów we własnym zakresie albo poprzez zwrot rodzicom kosztów przewozu dzieci, młodzieży i uczniów oraz rodziców.

Zwrot kosztów jednorazowego przewozu następuje w wysokości obliczonej według wzoru określonego ustawą. Jedną ze składowych wzoru jest średnia cena jednostki paliwa w danej gminie.

Zgodnie z art. 39a ust. 3 ustawy Prawo oświatowe – średnią cenę jednostki paliwa w gminie określa na każdy rok szkolny rada gminy, w drodze uchwały, uwzględniając cenę jednostki paliwa w gminie. Dlatego Rada Miejska w Lesku ustaliła średnie ceny paliw w następującej

wysokości: etylina 95 – 6,76, etylina 98 – 7,65, olej napędowy – 7,66 oraz paliwa gazowe: Gaz LPG – 3,27. Ustalona średnia cena jednostki paliwa obowiązuje od dnia 1 września 2022 r. do dnia 31 sierpnia 2023 r.

Finansowanie Programu Opieki nad Zwierzętami

Dodatkowo radni zmienili też finansowanie Programu Opieki nad Zwierzętami w gminie. Obecnie na realizację niniejszego „Programu” Gmina Lesko przeznacza w budżecie na rok 2022 kwotę 50 000,00 zł., w tym kwotę: 6 150,00 zł na zapewnienie miejsca i całonocną gotowość podjęcia usług przez gabinet weterynaryjny w ramach realizacji Programu; 25 000,00 zł na odławianie bezdomnych zwierząt wraz z kompleksową opieką w schronisku; 10 270,00 zł

na opiekę nad kotami wolnożyjącymi; 1 000,00 zł na sterylizację i kastrację zwierząt w schronisku; 1 000,00 zł na elektroniczne czipowanie psów; 500,00 zł na usypianie ślepych miotłów; 5 000,00 zł na zapewnienie całonocnej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt oraz 1 080,00 zł na zapewnienie miejsca dla zwierząt gospodarskich we wskazanym w Programie gospodarstwie rolnym.

Radni zdecydowali też o udzieleniu wsparcia finansowego dla Wojewódzkiego Funduszu Wsparcia Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie na zakup samochodu oznakowanego w wersji SUV dla Komendy Powiatowej Policji w Lesku. Radni zdecydowali się przeznaczyć na ten cel kwotę w wysokości 20 000,00 zł.

ROK INWESTYCJI

Kontynuacja zagospodarowania
wiaty rekreacyjnej w Bezmiechowej Górnej

▲ Na wiacie zainstalowano rozwijane plandeki tarasowe z PCV, które zostały zamontowane pod dachem wokół nieosłoniętych części wiaty

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Po raz kolejny do mieszkańców Bezmiechowej Górnej trafiły środki z budżetu Województwa Podkarpackiego w wysokości 12 tysięcy złotych, dzięki którym można było wykończyć i wyposażać wiatę pod szybowiskiem.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł 33 429,43 zł. Zadanie obejmowało wykonanie plandek tarasowych rozwijanych z PCV zamontowanych pod dachem wokół nieosłoniętych części wiaty oraz zakup wyposażenia do zaplecza kuchennego, wykonanego w ramach ubiegłorocznego projektu z dofinansowaniem ze środków Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi.

ROK INWESTYCJI

W Dziurdziowie otwarto plac zabaw



▲ Do dyspozycji dzieci jest m.in. podwójna huśtawka wahadłowa, bujaki sprężynowe, huśtawka wagowa oraz zestaw wspinaczkowy

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Huśtawki, bujaki, zjeżdżalnia, drabinki i wielka piaskownica – dzieci i rodzice z Dziurdziowa w końcu mają gdzie spędzać bezpiecznie czas. Obok świetlicy wiejskiej otworzono nowy plac zabaw, który będzie służyć mieszkańcom sołectwa.

Spółeczność miejscowości od dawna zabiegała o stworzenie miejsca zabaw dla dzieci, teraz starania te się urzeczywistniły i miejsce takie powstało przy świetlicy wiejskiej. Prace przy placu rozpoczęły się od robót

Zaplecze zostało wyposażone w szafki kuchenne, lodówkę, zmywarę, piekarnik parowy, garnki i drobny sprzęt AGD. Wyposażenie to umożliwi korzystanie z kuchni i ułatwi organizowanie różnorodnych wydarzeń integracyjnych.

Dodatkowo mieszkańcy w ramach pracy własnej, wykonali stelaż z łat drewnianych, potrzebny do zamontowania plandek. Łaty na stelaż zostały dostarczone przez partnerów projektu – Koło Łowieckie „Ryś” oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Bezmiechowa.

Swoją rolę w realizacji zadania miały również panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bezmiechowej Górnej, które wykonały prace porządkowe i uzupełniły wyposażenie drobnym sprzętem, potrzebnym do przygotowywania posiłków (kubki, szklanki, talerze, sztućce, itp.)

ziemnych poprzez korytowanie. Wykonano także nawierzchnię bezpieczną z piasku pod urządzeniami.

Do dyspozycji dzieci jest podwójna huśtawka wahadłowa z siedziskiem płaskim i kuleczkowym, dwa bujaki sprężynowe, huśtawka wagowa oraz zestaw wspinaczkowy.

Plac jest drugą częścią zaopatrzenia miejscowości Dziurdziów w urządzenia rekreacyjne. Wcześniej do świetlicy wiejskiej trafiły m.in. stół do bilarda oraz piłkarzyków. Zamówione zostały również bramki na boisko sportowe.

Wartość całkowita placu wyniosła 29 060,80 zł, z czego 8 149,05 zł pochodziło z zabezpieczonych środków funduszu sołectwa, natomiast pozostałą kwotę przekazała Gmina Lesko.

ROK INWESTYCJI

Szkoły do remontu

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Już trzy umowy z wykonawcami zostały podpisane przez Gminę Lesko na prace remontowe w Szkole Podstawowej w Średniej Wsi, w Szkole Podstawowej w Hoczwi oraz w Szkole Podstawowej przy ul. Mickiewicza w Lesku. Prace zostaną zrealizowane w ramach pilotażowego projektu grantowego pn. „Dostępna Szkoła - innowacyjne rozwiązania w kreowaniu przyjaznej przestrzeni edukacyjnej z uwzględnieniem potrzeb uczniów oraz otoczenia”.

Wartość robót w szkole w Średniej Wsi wyniesie 233 143,02 zł, a obejmować one będą: wykonanie stanowiska postojowego dla osób niepełnosprawnych przy budynku, remont placów i dojść do budynku, wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych z częściowym remontem instalacji wod-kan; elektrycznej i montażem instalacji przyzywowej (akustycznej), wykonanie dodatkowego oświetlenia zewnętrznego na budynku, remont schodów zewnętrznych, remont istniejących sanitariatów na parterze wraz z przystosowaniem jednej na potrzeby osób niepełnosprawnych oraz wymianę części drzwi wewnętrznych.

265 434,00 zł wynosi natomiast wartość prac, jakie lada dzień rozpoczną się przy Szkole Podstawowej w Hoczwi. Wykonawcą tych robót została firma „DARJAN” Materiały Budowlane, Betoniarnia Sp. z o.o.

W zakresie przedmiotu zamówienia „Remont Szkoły Podstawowej w Hoczwi” znalazło się wykonanie stanowiska postojowego dla osób niepełnosprawnych przy budynku, remont placów i dojść do budynku oraz wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych przy głównych schodach. Zainstalowane zostanie też dodatkowe oświetlenie zewnętrzne na budynku, wyremontowane zostaną schody zewnętrzne oraz przeprowadzony zostanie remont zaplecza istniejącej szatni z wydzieleniem WC dla osób niepełnosprawnych. Wyremontowane zostaną też schody wewnątrz placówki, a wraz z nimi wymieniona będzie balustrada. Wymieniona zostanie też część drzwi wewnątrz budynku. Zgodnie z umową prace zostaną wykonane w ciągu najbliższych 4 miesięcy.

W szkole podstawowej przy ul. Mickiewicza w Lesku, z kolei za kwotę 67 698,25 zł wykonane zostanie: stanowisko postojowe dla osób niepełnosprawnych



▲ W szkole w Średniej Wsi zostaną wyremontowane m.in. schody i pochylnia dla osób niepełnosprawnych



▲ Szkoła w Hoczwi również zostanie przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, a prace zostaną wykonane w ciągu najbliższych 4 miesięcy



▲ W szkole przy ul. Mickiewicza w Lesku wyremontowane zostaną schody zewnętrzne oraz wymienione będą drzwi wejściowe i wiatrołapie

przy budynku, wyremontowane zostaną schody zewnętrzne oraz wymienione będą drzwi wejściowe i wiatrołapie.

W następnej kolejności zostanie rozstrzygnięty przetarg na remont Szkoły Podstawowej w Lesku przy ul. Smolki.

Całkowita wartość zadania na cały zakres projektu (szkoły w Hoczwi,

Średniej Wsi oraz Lesku) to 1 684 495,00 zł. Wkład własny Gminy Lesko wyniesie 384 495,00 zł, dofinansowanie – 1 300 000,00 zł.

Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020 finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

ROK INWESTYCJI

► ROZMAWIAŁA: GRAŻYNA
KAZNOWSKA
ZDJĘCIE: UMIG LESKO

Inwestycje w toku

Gmina Lesko prowadzi obecnie kilka kluczowych dla mieszkańców i turystów odwiedzających miasto inwestycji. Taras widokowy na Baszcie, modernizacja źródełek mineralnych czy przetrg na budowę nowoczesnego dworca PKS, to kluczowe dla Gminy sprawy, o realizacji których rozmawiamy z Burmistrzem Miasta i Gminy Lesko Adamem Snarskim.



▲ Otwarcie ofert na budowę dworca w Lesku, wraz z zagospodarowaniem terenu nastąpi pod koniec września

Taras widokowy na Baszcie i modernizacja źródełek mineralnych wystartowały już z realizacjami. Najmocniej prace widać chyba na Baszcie. Co ciekawego się tam obecnie dzieje?

Jak Państwo wybieriecie się na spacer w kierunku Baszty, to rzeczywiście zobaczycie już pierwsze efekty prac. W trakcie realizacji jest już część robót ziemnych. Trwa

niwelacja terenu pod ścieżkę spacerową i parking. Nawożone są warstwy kruszywa kamiennego. Wykonano też pomiary pod taras widokowy, tak więc na dniach wykonawca powinien już wejść na górę z robotami ziemnymi. Chcę też Państwu przekazać, że ostatnio dokonaliśmy na spotkaniu z wykonawcą małych korekt w sprawie

ustawienia tarasu, tak aby jeszcze bardziej wykorzystać jego walory widokowe.

A jak posuwają się prace na źródłkach?

Właśnie przekazaliśmy plac budowy wykonawcy, tak więc można powiedzieć, na dniach ruszy z robotami. Za kilka miesięcy będziemy mogli

wszyscy cieszyć się z historycznych, urokliwych miejsc, które przez wiele lat były kompletnie zapomniane i zaniedbane.

Czy rozstrzygnięty został już przetarg na rozbudowę dworca PKS w Lesku?

Niestety nie. Sytuacja wykonawcza w chwili obecnej nie jest korzystna

na rynku, ale ogłosiliśmy drugi przetarg i mamy nadzieję, iż i tę ważną inwestycję dla miasta uda nam się zrealizować. Otwarcie ofert nastąpi pod koniec września, tak więc zaraz po tym terminie powiadomimy Państwa o efektach. Jednak sumując wszystko to, o co mnie dziś Pani pyta wiem jedno, że są to inwestycje ponadczasowe, na które mieszkańcy naszego miasta i gminy czekają już od wielu lat. Nie bez znaczenia będą one również dla turystów i podróżnych przyjeżdżających do nas, co zapewne przyczyni się do wzrostu atrakcyjności i zainteresowania tak pięknym miejscem jakim jest Gmina Lesko.

Dziękuję za rozmowę.

I ja dziękuję za możliwość wyjaśnienia tych spraw na łamach Echa.. Nie wszyscy mieszkańcy korzystają z mass mediów, stron internetowych czy komunikatorów społecznościowych, na których na bieżąco informujemy o inwestycjach – chociażby niektórzy Państwo seniorzy, a są Oni dla mnie równie ważni jak i ludzie młodzi, tak więc dziękuję za ten przekaz.

ROK INWESTYCJI

Świetlica w Jankowcach odebrana

► TEKST I ZDJĘCIA: UMIG LESKO

Świetlica wiejska w Jankowcach lada dzień będzie wykorzystywana przez mieszkańców sołectwa. 25 sierpnia odbył się odbiór końcowy robót budowlanych, który w ramach drugiego etapu wykonywała firma BORSTAR Usługi Ogólnobudowlane Jerzy Borgosz.



Komisja przyjęła protokół bez zastrzeżeń. Dziękujemy wykonawcy za sprawne przeprowadzenie prac, a społeczności Jankowca gratulujemy pięknego, nowoczesnego obiektu - czytamy na oficjalnej stronie Gminy w mediach społecznościowych.

Przypomnijmy, że gruntowna przebudowa świetlicy odbywała się w dwóch etapach. Pierwszy rozpoczął się w sierpniu 2020 roku i obejmował głównie prace rozbiórkowe starego

budynku, roboty ziemne, fundamentowe, izolacyjne oraz wykonano konstrukcję piwnic wraz ze stropem i schodami żelbetowymi. Wykonawcą tego etapu było Przedsiębiorstwo Budowlane „Orlef”, a wartość zadania wyniosła 311 878,65 zł i w całości pochodziła z budżetu Gminy Lesko.

W drugim etapie wspomniana firma BORSTAR wykonała: konstrukcję ścian parteru i poddasza, strop żelbetowy nad parterem i konstrukcję schodów

wewnętrznych. Dodatkowo zamontowano konstrukcję dachu wraz z pokryciem, położono nowe tynki i okładziny sufitowe. W świetlicy zrobiono też nowe podłogi i posadzki oraz wykonano instalacje wewnętrzne: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, gazową, centralnego ogrzewania oraz przyłączy do budynku.

Świetlica posiada też nową wentylację i klimatyzację oraz wyposażona jest w nową kotłownię gazową. W pomieszczeniach zamontowano nową stolarkę okienną i drzwiową, pomalowano ściany oraz wykonano elewację budynku wraz z dociepleniem. Do świetlicy podłączono też kanalizację sanitarną oraz zrobiono przyłączenia instalacji elektrycznej i gazowej.

Kolejnym etapem będzie zakup wyposażenia. Obecnie trwa procedura.

Wartość zakończonego drugiego etapu to 1 838 919,27 zł. Inwestycja była dofinansowana ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w wysokości 1 500 000,00 zł. Pozostałą kwotę przekazała Gmina Lesko.



ROK INWESTYCJI

Remont w ŚDS

► TEKST I ZDJĘCIE: UMIG LESKO

W Środowiskowym Domu Samopomocy w Lesku sierpień był miesiącem wykorzystywanym do przeprowadzenia niezbędnych napraw i remontów w infrastrukturze placówki.

W tym roku dzięki dofinansowaniu z Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 23 000 zł, udało się przebudować jedną z łazienek i dostosować szatnie. Dodatkowo zmieniono sposób zasilania budynku. Prace nadal są w toku a ich zakończenie przewidziane jest na wrzesień.

Remont był niezbędny z powodu otrzymania w ubiegłym roku dodatkowych miejsc dla osób niepełnosprawnych. Aktualna liczba uczestników uczęszczających na zajęcia do placówki wynosi 40 osób.

Stały rozwój placówki wymusza dostosowywanie jej do nowych zadań i wyzwań. Dzięki remontowi możliwe będzie dostosowanie placówki do powiększonych grup.

Środowiskowy Dom Samopomocy im. ks. Ludwika Palucha w Lesku, jest ośrodkiem wsparcia w trybie dziennym. Jego działalność związana jest z realizacją zadań pomocy społecznej. Placówka udziela wsparcia osobom przewlekle chorym psychicznie,



z niepełnosprawnością intelektualną, wykazującym inne przewlekłe zaburzenia natury psychicznej oraz z niepełnosprawnością sprzężoną lub spektrum autyzmu. Są to często osoby niepełnosprawne mające poważne trudności z kształtowaniem swoich stosunków z otoczeniem, pozwalających na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb życiowych, usamodzielnienie i integrację społeczną.

Ciąg dalszy ze str. 1

Dyrektorka przyznaje, że ten proces na pewno wydłużył czas realizacji zadania, ale zarówno zarządzająca obiektem Gmina Lesko, jak i BDK chciały przede wszystkim zadbać o jak najlepsze wyposażenie przyszłej sali widowiskowo-kinowej. Chodziło tu w szczególności o jej funkcjonalność, jak również ekonomiczność, m.in. poprzez zamontowanie energooszczędnych urządzeń.

– Dodatkowo czas remontu wydłużył się również z uwagi na brak rozstrzygnięcia przetargu w pierwszym terminie. Efekt końcowy jest jednak warty tego czasu oczekiwania – zapewnia dyrektorka.

Ostatecznie remont rozpoczął się w październiku 2021 roku i jak dodaje dyrektor Nanaszko, najważniejszą częścią tej inwestycji było wykonanie nowoczesnej sali widowiskowo-kinowej, która od października zacznie działać na pełnych obrotach.

Lepsza akustyka, oświetlenie, fotele...

W trakcie przebudowy sali widowiskowo-kinowej zmodernizowano m.in. scenę, widownię oraz przebudowano balkon. Dodatkowo na ścianach zamontowano specjalną okładzinę, która spełnia wymogi przeciwpożarowe oraz jest dostosowana akustycznie do pomieszczenia i zapewnia m.in. izolację akustyczną oraz dźwiękochłonność. Sala została też w pełni przystosowana do wymogów osób niepełnosprawnych. Na zewnątrz budynku wykonano pochylnię, a w sali kinowej wydzielono dwa miejsca na potrzeby osób poruszających się na wózkach. Dodatkowo w „bedeku” zainstalowano transporter schodowy dla osób niepełnosprawnych.

W trakcie ostatniego remontu wymieniono też część stolarki okiennej i drzwiowej oraz zaadaptowano pomieszczenia pracowni plastycznej na potrzeby projektorowni. W samej sali widowiskowo-kinowej, zainstalowano nowoczesne światła oświetlające scenę, wykonano wentylację oraz instalacje: teletechniczne, elektryczne, akustyczne i nagłośnieniowe. Zamontowano też fotele teatralne, zoberano schody zewnętrzne a w ich miejsce odtworzono elewację. Dodatkowo, po rozmowach radnych z burmistrzem podczas komisji stałych Rady Miejskiej zdecydowano się także na montaż klimatyzacji.

– Dzięki tym działaniom pracownicy BDK będą mogli pracować na nowoczesnych sprzętach nagłośnieniowych, oświetleniowych, multimedialnych oraz kinowych, które dają dużo więcej możliwości niż poprzednie. Będziemy mogli sprostać wymaganiom scenicznym różnych artystów, co pozwala na przygotowanie lepszej i urozmaiconej oferty wydarzeń kulturalnych. Natomiast o tym jakie korzyści dla widzów przyniesie ten remont, będzie się można przekonać osobiście już za kilka dni – dodaje dyrektorka BDK.

Zapraszamy na zajęcia

W trakcie remontu BDK prowadzi swoją działalność nieprzerwanie. Ze względu na ograniczenia lokalowe i ekonomiczne, część zajęć – jak np. zumba czy zajęcia plastyczne została wstrzymana. – Kontynuowane były

BDK zaprasza na zajęcia!

▲ Ćwiczenia Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w budynku obecnego Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku



▲ Dla osób niepełnosprawnych na zewnątrz budynku zbudowano pochylnię, a w środku do dyspozycji jest transporter schodowy

zajęcia taneczne „Bieszczadzkie Żabek” oraz ogniska muzycznego, ale udało się również wprowadzić nowe – jak zajęcia wokalnoinstrumentalne czy jogę. Organizowaliśmy także warsztaty rękodzielnicze czy szachowe. Zajęcia odbywały się w budynku Szkoły Podstawowej w Lesku i w bibliotece. W sezonie letnim natomiast odbywały się imprezy plenerowe: dancings, Dni Leska, Country&Rock Festival, Dni Otwarte Bieszczadzkiej Galerii Sztuki Synagoga, imprezy okolicznościowe, jak 40-lecie istnienia „Bieszczadzkie Żabek”, Benefis Zdzisława Pękalskiego i wiele innych – wylicza Agnieszka Nanaszko.

Jak mówi pani dyrektor, w grafik zajęć wróca te, które były prowadzone przed remontem jak m.in. zajęcia plastyczne czy zumba fitness ale pojawiają się też nowe – jak zumba kids. – Grafik zajęć w BDK będzie więc bardzo bogaty. Oczywiście pracujemy również nad ofertą cyklicznych warsztatów o różnorodnej tematyce dostosowanej

do potrzeb młodszych i starszych mieszkańców – dodaje.

Obecnie BDK prowadzi zajęcia dla ok. 130 dzieci i 30 osób dorosłych, ile osób będzie po tym jak obiekt ruszy po remoncie nie wiadomo – zapisy właśnie ruszyły. – Na pewno będzie ich znacznie więcej. Nasze zajęcia cieszą się bowiem dużym zainteresowaniem, listy uczestników szybko się zapełniają, a na zajęcia Bieszczadzkie Żabek w tym sezonie zgłosiła się rekordowa liczba uczestników – mówi dyrektorka BDK.

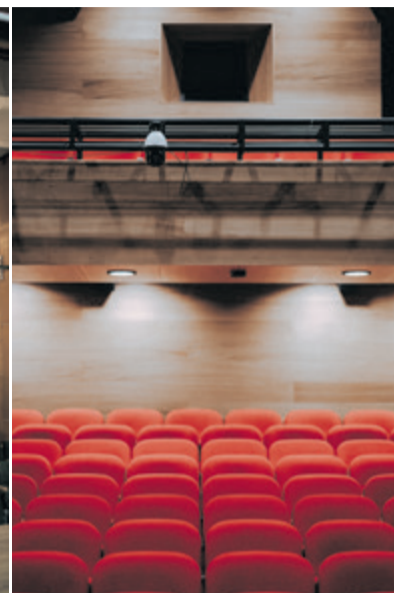
Chcemy działać i tworzyć kulturę

Dyrektorka wspomina też, że ostatnie dwa lata nie były łatwe dla funkcjonowania Bieszczadzkiego Domu Kultury. – Naszą działalność przyhamowała pandemia koronawirusa, ale też i znaczne obniżenie dotacji z Rady Miejskiej w Lesku. W tym roku otrzymaliśmy budżet na poziomie lat 2010 czy 2011, co oznacza, że był on mniejszy od wnioskowanego o 100 tys. złotych, a więc o bardzo dużą sumę. Patrząc na obecne ceny wszelkich usług czy materiałów, to stanowczo za mało aby zapewnić mieszkańcom i turystom odpowiednią ofertę kulturalną, a koszty stale rosną – wyjaśnia.

BDK jako instytucja chce się rozwijać, a przy okazji nowoczesnie wyposażonej sali widowiskowo-kinowej organizować więcej koncertów czy spektakli teatralnych. – Nie chcielibyśmy aby ten potencjał był niewykorzystany. Budynek utrzymamy, ale nie o to tu chodzi – chcemy działać i tworzyć kulturę w naszej gminie. Tak naprawdę tegoroczny budżet pozwala na utrzymanie kosztów pracowniczych i opłacenie rachunków czy podatków. Udało się jeszcze zorganizować kilka imprez plenerowych, w tym duże wydarzenie jak Country&Rock Festival, ale to tylko dzięki temu, że impreza była biletowana i część kosztów mogła się zwrócić. Przed sezonem plenerowym zwracaliśmy się o dodatkową dotację podmiotową, niestety podczas sesji Rady Miejskiej większość radnych zagłosowała przeciwko i pieniędzy nie otrzymaliśmy. Ponadto organizacja wydarzeń potrzebuje czasu i zaangażowania, ciężko jest za każdym razem zwracać się o przyznanie dotacji bez pewności, że zostanie ona udzielona. Kalendarz



▲ Na widzów w sali kinowej czekają teraz fotele teatralne



artystów szybko się wypełnia i nie możemy zwlekać z podejmowaniem decyzji. Pozyskujemy również sponsorów, jednak nie jest możliwe, aby darowizny od nich pokryły koszty wszystkich czy większości planowanych wydarzeń kulturalnych. Z tego miejsca ponownie dziękuję wszystkim tym, którzy nas wspierają finansowo w miarę swoich możliwości – tłumaczy Agnieszka Nanaszko.

Dzięki zaangażowaniu całego zespołu BDK udało się również odświeżyć część innych pomieszczeń w tym Galerię BDK. – Trwają ostatnie prace porządkowe w budynku, wszyscy bardzo się staramy aby zrobić jak najlepsze wrażenie po ponownym otwarciu. Z tego miejsca chcę podziękować całej załodze za zaangażowanie i pomoc – dodaje Agnieszka Nanaszko.

Repertuar Kina

Październik

KINO BDK



TOP GUN MAVERICK
7.10.2022 godz. 18.00
8.10.2022 godz. 18.00
9.10.2022 godz. 18.00



JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM
8.10.2022 godz. 15.00
9.10.2022 godz. 15.00



JOHNNY
14.10.2022 godz. 18.00
15.10.2022 godz. 18.00
16.10.2022 godz. 18.00



LENA I ŚNIEŻEK
15.10.2022 godz. 15.00
16.10.2022 godz. 15.00



KRYPTONIM POLSKA
21.10.2022 godz. 18.00
22.10.2022 godz. 18.00
23.10.2022 godz. 18.00



PIES W ROZMIARZE XXL
23.10.2022 godz. 15.00



ORLETA
28.10.2022 godz. 18.00
29.10.2022 godz. 18.00
30.10.2022 godz. 18.00



GULIWER
29.10.2022 godz. 15.00
30.10.2022 godz. 15.00

Już 7 października

w Bieszczadzkiem Domu Kultury ruszy długo wyczekiwane przez mieszkańców gminy i powiatu kino. Seanse filmowe będą organizowane w weekendy. Początkiem października uruchomiona zostanie też strona internetowa kina z możliwością zakupu biletów online.

Jubileusz 50 – lecia Technikum Leśnego w Lesku

„Szkoła jest stróżem przeszłości, piastunem teraźniejszości, siewcą przyszłości”

► TEKST: ZSL LESKO
ZDJĘCIA: ZSL LESKO, UMIG LESKO

Sentymentalną podróżą do szkoły sprzed lat był Jubileusz 50-lecia Technikum Leśnego w Lesku. Uroczystość odbyła się 10 września 2022 roku. Przebiegała w podniosłym ale radosnym klimacie. Ten wyjątkowy dla nas dzień, był zwieńczeniem pracy wszystkich osób, które przyczyniły się do rozwoju i podniesienia rangi naszej Szkoły. Minione 50 lat, to kontynuacja długiej, bo sięgającej końca XIX wieku, tradycji szkolnictwa leśnego na Podkarpaciu.

Oficjalne obchody Jubileuszu, poprzedziła Msza św. odprawiona pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Adama Szala w Kościele Parafialnym w Lesku. W obecności zaproszonych gości, przed wejściem do szkoły, została odsłonięta i poświęcona pamiątkowa tablica – ufundowana przez absolwentów. Tekst na tablicy zawiera cytat św. Franciszka: „Bądź człowiekiem wśród stworzeń, bratem między braćmi” oraz przesłanie: „Polecając opiece św. Franciszka i ku pamięci Nauczycieli, Pracowników i Uczniów Szkół Leśnych w Bolechowcu, Limanowej, Ojcowie, Krasiczynie i Lesku”. Tablicę odsłoniли absolwenci: Franciszek Maresz – rocznik 1958 Technikum Leśnego w Krasiczynie, Bogusław Sitko – rocznik 1977 Technikum Leśnego w Lesku, Beata Okoczek – rocznik 1986 Technikum Leśnego w Lesku.

Ks. abp. Adam Szal, oprócz pamiątkowej tablicy, poświęcił także figurę św. Franciszka stojącą obok wejścia do szkolnego budynku. Głośne dźwięki Orkiestry Dętej PGNiG z Sanoka podkreśliły wyjątkowość tych chwil. Część oficjalną Jubileuszu prowadził Edward Marszałek – absolwent naszej szkoły, a obecnie Rzecznik Prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Dyrektor Zespołu Szkół Leśnych w Lesku Jadwiga Szylak, serdecznie przywitała wszystkich zaproszonych gości. Obecni byli też europosłowie: Elżbieta Łukacijewska i Bogdan Rzońca; posłowie na Sejm RP: Joanna Frydrych, Teresa Pamuła, Mieczysław Kasprzak, Marek Rząsa, Piotr Uruski i Adam Śniezek. Wśród gości znaleźli się też: Maciej Szmit – zastępca Dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa; Jolanta Sawicka – Wicewojewoda Podkarpacki; Jerzy Borcz – Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego; ks. arcybiskup Adam Szal – Metropolita Przemyski, ks. Mieczysław Bąk – Dziekan



Dekanatu Leskiego; przedstawiciele świata nauki – prof. dr hab. Halina Zgólkowa – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, dr inż. Mateusz Kaczmarzki – Rektor Uczelni Państwowej z Sanoka, dr inż. Jerzy Mącznyński – Dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej i Leśnej Uczelni Państwowej w Sanoku, dr hab. inż. Stanisław Zięba – Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, dr inż. Michał Orzechowski – Prodziekan Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, dr inż. Benedykt Roźmiarek – były Dyrektor Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, Stanisław Fundakowski – Wicekurator Podkarpacki; przedstawiciele samorządu lokalnego: Andrzej Olesiuk – Starosta Leski, Adam Snarski

– Burmistrz Miasta i Gminy Lesko, Alicja Górniak – Wiceburmistrz Miasta i Gminy Zagórz; Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych: Marek Marecki – Dyrektor RDLP w Krośnie, Michał Goś – zastępca Dyrektora RDLP w Krakowie, Piotr Kacprzak – zastępca Dyrektora RDLP w Radomiu; Parki Narodowe i Krajobrazowe: Dariusz Kozik – Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu, Mirosław Markowski – Dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego; przedstawiciele Służb Mundurowych współpracujących ze szkołą; Nadleśniczowie RDLP w Krośnie i RDLP w Lublinie; Dyrektorzy Szkół Leśnych z Polski i zagranicy (Węgier, Rumunii, Słowacji, Ukrainy) wraz z delegacjami; Łowczy Okręgowi PZŁ z Rzeszowa

i Krosna; Przedstawiciel Związku Zawodowego Leśników Polskich w RP – Piotr Iskrzyk; wieloletni Dyrektor ZSL w Lesku Franciszek Maresz; byli Dyrektorzy, Nauczyciele i Pracownicy Technikum Leśnego w Lesku; Dyrektorzy Szkół leśnych oraz Dyrektor SOSW w Lesku; Dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Lesku; przyjaciele i przedsiębiorcy: Henryka i Jerzy Wałachowscy, Mieczysław Indyk oraz Marek Trojnik – wydawca okolicznościowej monografii; Absolwenci wszystkich roczników – chluba i duma naszej szkoły.

a czasami nawet niedowierzanie, czy te opowieści naprawdę miały miejsce.

Na okoliczność Jubileuszu została wydana monografia „Od pół wieku w Lesku” autorstwa Wojciecha Kumali, w której autor nakreślił historię szkoły i zawodowe losy jej absolwentów.

W szkole nauczyciele i uczniowie przygotowali ekspozycje tematyczne, wyeksponowano tabla, a na sztalugach można było obejrzeć wystawę zdjęć. Była okazja do tego, aby pochylić się nad kronikami i starymi fotografiami, przypomnieć karty z historii prze-

Franciszek Maresz – wieloletni Dyrektor ZSL w Lesku, przypomniał historię Szkoły. Nawiązał do osiągnięć i sukcesów placówki, które przyczyniły się do jej rozwoju i znaczącej pozycji w środowisku lokalnym.

Istotnym punktem jubileuszowych uroczystości było uhonorowanie Dyrektora ZSL w Lesku i wyróżnionych nauczycieli. Odznaczenia państwowe, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczyła Jolanta Sawicka – Wicewojewoda Podkarpacki. Srebrny Krzyż Zasługi przyznano dyrektorowi Jadwidze Szylak. Wyróżnieni nauczyciele otrzymali Medale Złote, Srebrne i Brązowe za Długoletnią Służbę.

Zaproszeni goście, przedstawiciele Parlamentu, władz wojewódzkich, samorządowych, oświatowych, kościelnych, a także zaprzyjaźnionych instytucji, gratulowali dyrekcji, gronu pedagogicznemu i uczniom, tak wspaniałego Jubileuszu. Życzili wytrwałości oraz pomysłowości w pracy nad dalszym rozwojem szkoły. Część oficjalną zakończył występ artystyczny młodzieży – podziwiano talenty recytatorskie, wokalne, taneczne. Po tych estradowych wrażeniach, na gości czekał obiad i słodki poczęstunek w internacie.

Jednak najbardziej wyczekiwaniem przez wszystkich absolwentów momentem, były spotkania klasowe z wychowawcami. Wspomnienia i refleksje przypominały o minionych latach, wywoływały wzruszenie, śmiech,

szłości, a ten uroczysty dzień zakończyła wspólna biesiada.

Rok Jubileuszowy był dla nas i osób wspierających naszą szkołę okresem wyjątkowej pracy – za ten wysiłek z całego serca dziękujemy Honorowemu Komitetowi Organizacyjnemu Jubileusz 50-lecia Szkoły: M. Marecki – Dyrektorowi RDLP w Krośnie, E. Marszałkowi – Rzecznikowi RDLP w Krośnie, Z. Pawłowskiemu – Nadleśniczemu Nadleśnictwa Lesko, B. Sitko – Prezesowi Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Zespołu Szkół Leśnych w Lesku, M. Brzezowskiemu – byłemu Kierownikowi Internatu ZSL w Lesku, B. Okoczek – Naczelnik Wydziału Analiz i Planowania w RDLP Krosno, E. Orłowskiemu – st. spec. ds. ochrony lasu w Nadleśnictwie Komańcza.

Finansowo wsparły nas Nadleśnictwa z terenu RDLP Krosno, RDLP Radom, RDLP Lublin i inne Nadleśnictwa z całej Polski oraz absolwenci naszej szkoły.

Patronat honorowy objęli: Minister Klimatu i Środowiska, Dyrektor Generalny LP, Regionalna Dyrekcja LP w Krośnie, Bieszczadzki Park Narodowy, Zarząd Okręgowy PZŁ Krosno, Zarząd Okręgowy PZŁ Przemyśl, Zarząd Okręgowy PZŁ Rzeszów.

Patronat medialny objęły: TVP 3 Rzeszów, Radio Rzeszów, Głos Lasu, Echo Bieszczadów, Łowiec Galicyjski.

Do zobaczenia na obchodach kolejnych jubileuszów! Darz Bór!

Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych w Uhercach – część VIII

W kolejnym odcinku wspomnień o funkcjonowaniu Ośrodka Odosobnienia dla Internowanych w Uhercach zostaną przedstawione obszerniejsze wydawnictwa (śpiewnik, gazetki) wydawane przez internowanych w Uhercach, niekiedy w sporych nakładach

TEKST I ZDJĘCIA: MIECZYSLAW RÓŻYCKI

„Wiadomości” Pana Kapczyńskiego

W dniu 22 maja ukazał się pierwszy numer „Wiadomości” pisanych ręcznie przez pana Włodzimierza Kapczyńskiego. Pisma te zawierały informacje uzyskane z radia, zagranicznych radiostacji i innych źródeł. Ukazało się sześć

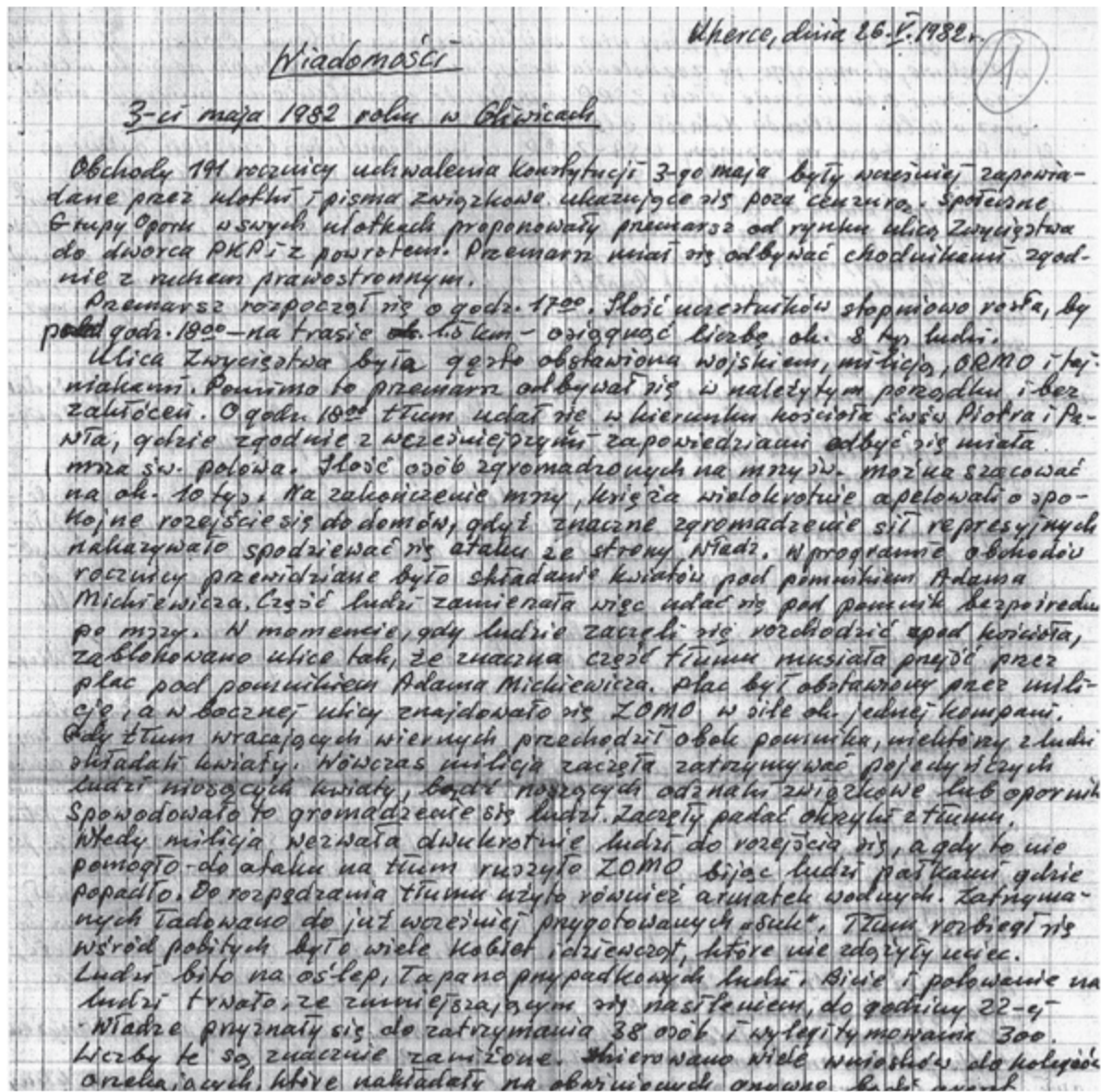
numerów obejmujących okres od dnia 22 maja do 9 czerwca 1982 roku. Najczęściej objętość tego wydawnictwa nie przekraczała czterech stron, krążyło po zaufanych celach mieszalnych zaznając czytelników z pozyskanymi

przez autora wiadomościami. Pan Kapczyński prowadził również dziennik, w którym przedstawiał dzień po dniu najdrobniejsze szczegóły życia w ośrodku odosobnienia, podając między innymi takie detale jak jadłospisy, asortyment i ceny towarów dostępnych w kantine. Prowadził również skrupulatną ewidencję internowanych przebywających w ośrodku wraz z danymi o ich zatrudnieniu przed internowaniem i miejscem zamieszkania.

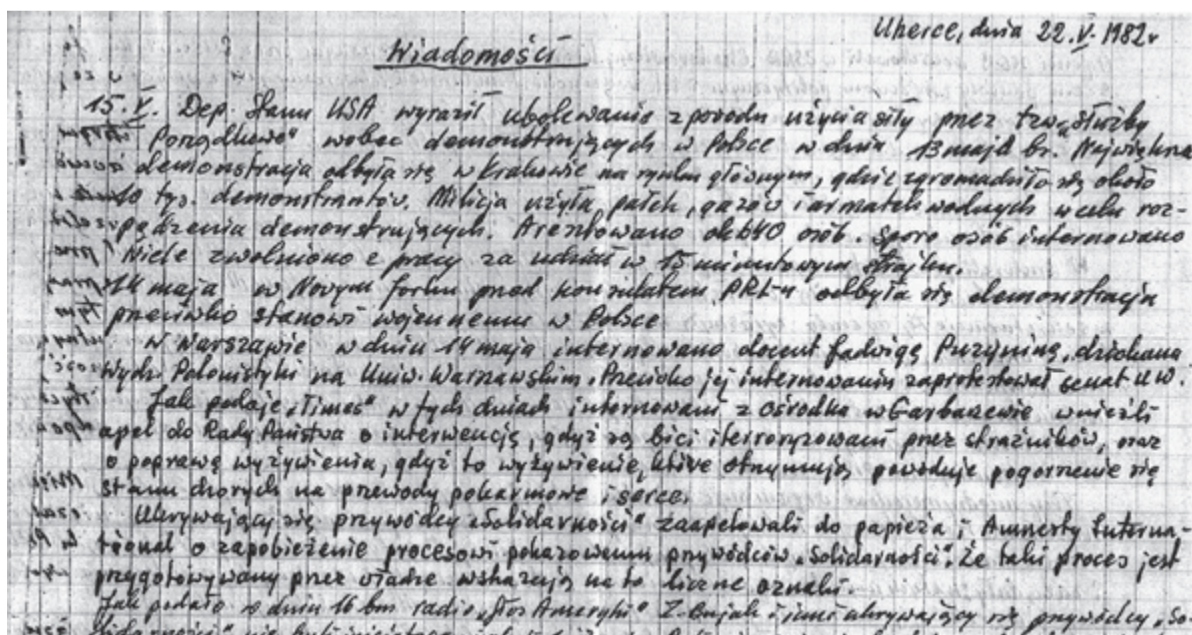
internowanych pismo „Kret”, którego nakład wynosił od 150 do 200 egz. a objętość od 2 do 6 stron formatu A4. Pierwszy egzemplarz został wydany w dniu 21 października 1982 roku ostatni piąty – w dniu 2 grudnia 1982 roku. Skala tego przedsięwzięcia powodowała spore trudności w pozyskiwaniu niezbędnych materiałów do druku jak również należało zachowywać szczególne środki ostrożności w celu uniknięcia konfiskaty podczas tzw. „kipiszu” (duża część jednego w numerów została skonfiskowana podczas takiej kontroli). Pismo redagował było przez zespół i poruszało nurtujące internowanych

„KRET”

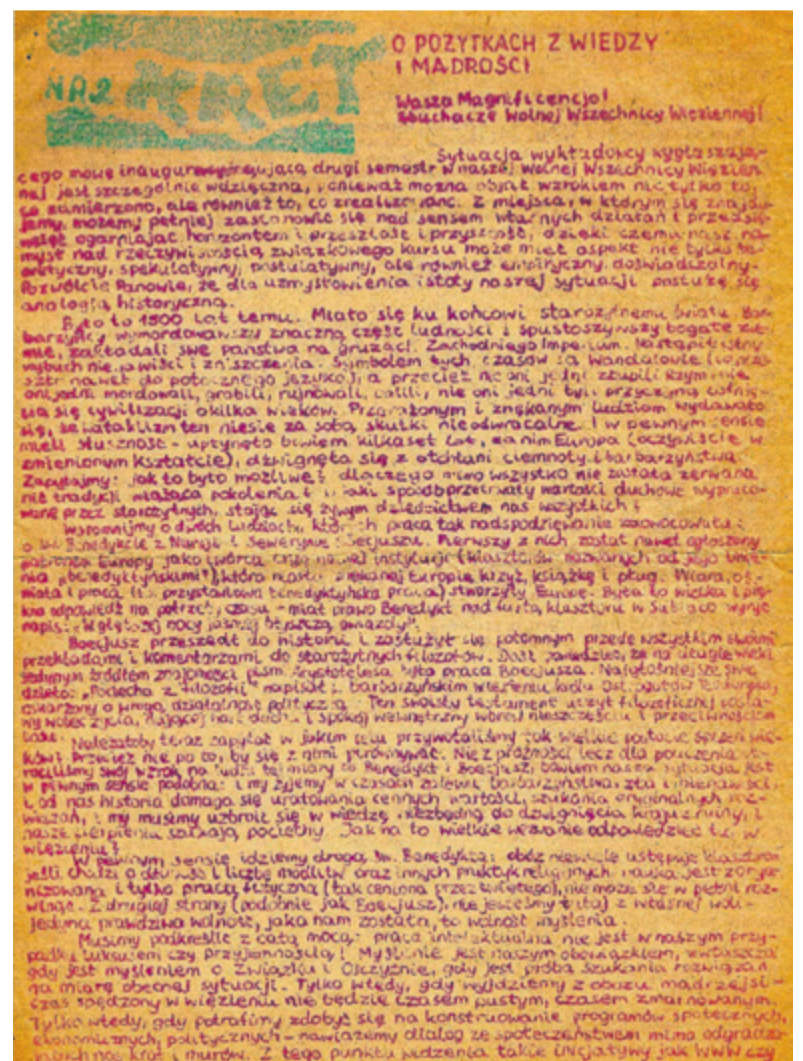
Największym przedsięwzięciem edytorskim było wydawane przez



„Wiadomości” Pana Kapczyńskiego nr 1, fragment str. 1



„Wiadomości” Pana Kapczyńskiego nr 2, fragment str. 1



Pierwsza strona „KRETA” Nr 2



Fragmnet pierwszej strony „KRETA” Nr 4

Z KART HISTORII

tematy takie jak: samopomoc i budowa więzi społecznych, problemy niezależnej tajnej łączności, wykład inauguracyjny Wszechnicy Więziennej, krytyczne uwagi do nowej ustawy o związkach zawodowych.

„Zadyma Bieszczadzka”

W dniu 3 grudnia 1982 roku rozpoczęto wydawanie satyrycznego pismka „Zadyma Bieszczadzka”. Ukazały się jedynie dwa dwustronowe numery w formacie A5 o nieznanym nakładzie.

Śpiewnik internowanego

W sierpniu 1982 roku działająca w ośrodku „Wolna Drukarnia im. Józefa Piłsudskiego – Wydawnictwo Polskie” – wydała śpiewnik internowanego „Więzienne tango” o niestalonym nakładzie. Na 76 stronach formatu A5, zawarto teksty piosenek powstałych w Obozach Internowania w Opolu, Kamiennej Górze, Nysie, Głogowie, Grodkowie, Zaborze – Zaborzu i innych, również w Uhercach.

Piosenki te były również nagrywane na dostarczony przez funkcjonariusza Służby Więziennej przez „przemycony” magnetofon. Zostały również wydane na płycie CD i są dostępne w internecie.



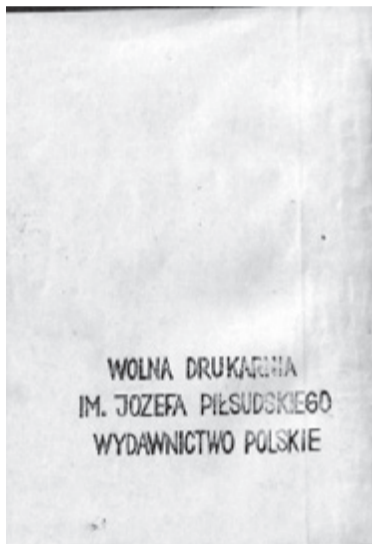
▲ 2 strony tekstów piosenek



▲ Pierwsza strona „Zadymy Bieszczadzkiej” Nr 1



▲ Fragment pierwszej strony „Zadymy Bieszczadzkiej” Nr 2



▲ Okładka śpiewnika

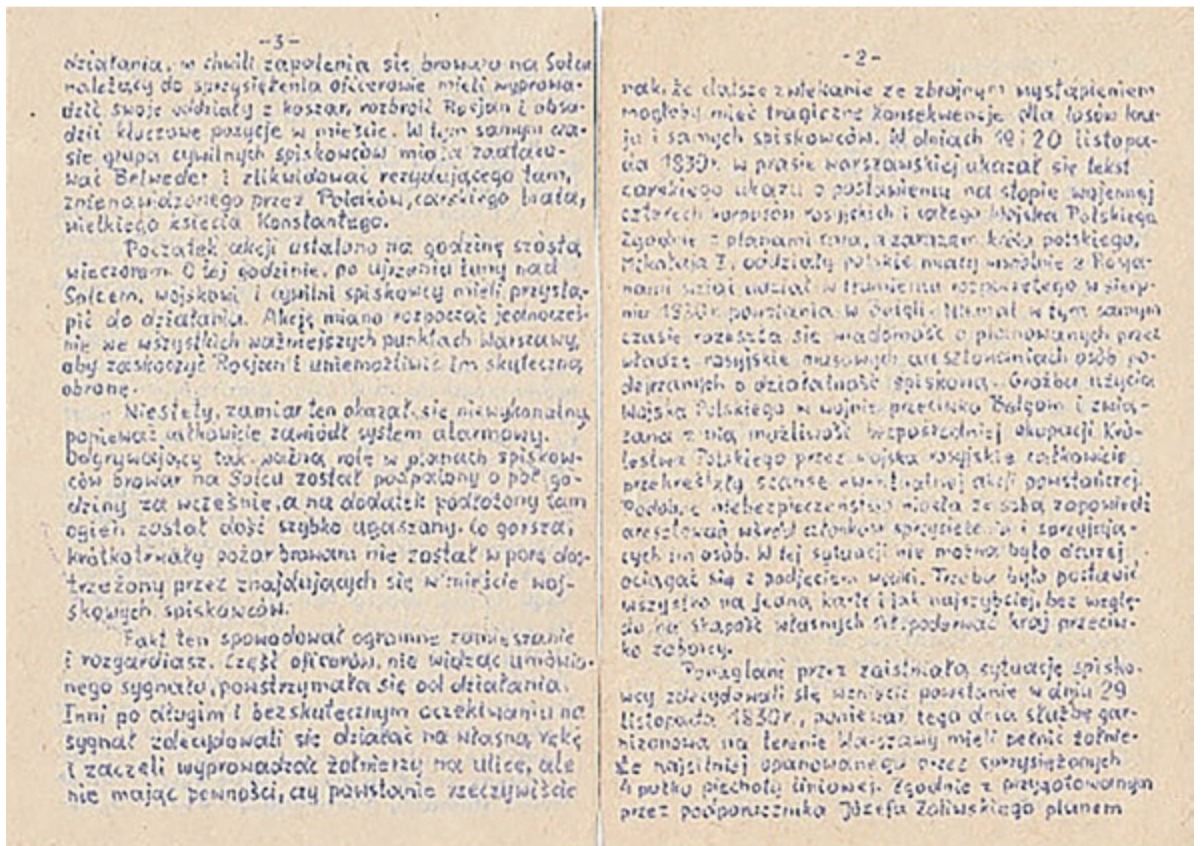


▲ Okładka śpiewnika

Noc Listopadowa

W dniu 29 listopada w tej samej drukarni powstało okolicznościowe wydawnictwo – broszurka „Noc Listopadowa”. Na 16 stronach formatu A5, przedstawiono początek powstania przeciwko rosyjskiemu zabojcy z 1830 roku. Również i w przypadku tego wydawnictwa nie można ustalić jego nakładu.

► Okładka wydawnictwa „Noc listopadowa”. Nakład nieznan



▲ Fragment tekstu „Nocy listopadowej”

Nie umieram tylko odchodzę w nieskończoność

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: GRAŻYNA KAZNOWSKA,
KBP

Takie słowa w swoim sztambuchu, na kilka tygodni przed swoją śmiercią – w dniu 6 maja 2010 roku, zapisał społecznik, historyk, instruktor harcerski, miłośnik Bieszczadów, który potrafił kochać ludzi jak nikt inny – dh hm. KAZIMIERZ BOGDAN SCHÜTTERLY.

Dlaczego dziś porozmawiamy o nim? Okazja jest szczególna. W sobotę 3 września 2022 roku, na terenie nieistniejącej już stacji harcerskiej Kręgu Białej Podkładki OSTOJA w Suchych Rzekach, koło Zatwarnicy, odsłonięta została ławeczka upamiętniająca tego nietuzinkowego i wyjątkowego Człowieka.

Przyjechałam do schroniska Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Suchych Rzekach, by w dniu otwarcia porozmawiać o Bogusiu, którego nie ukrywam znałam osobiście i pozostał w mej pamięci do dziś dnia. Ale nie tylko ja o nim pamiętam, ale też wiele innych osób, które miały możliwość przebywać z nim, rozmawiać, ulegać jego osobowości, pracy z młodzieżą, wizjonerskiemu wręcz patrzeniu na system wychowawczy i na drugiego człowieka.

Siedzę przy wspólnym stole w kuchni schroniskowej, wraz z jego przyjaciółmi, bliskimi, dzięki którym mogło dojść do dzisiejszego święta. Ludźmi, dla których Boguś zawsze pozostanie w pamięci jako ktoś ogromnie ważny – zarówno jako człowiek, ale też i mentor. Jest nas kilkanaście osób. Kobiety przygotowują wspólny obiad, mężczyźni im pomagają, jest gwarno i radośnie. Tak jak za dawnych czasów na obozie w stacji suchorzeckiej, gdzie budząc się rano nigdy nie wiedziałeś czy dochodzący do ciebie szum, to padający deszcz czy szmer zbiegających się tu dwóch potoków, na czele z potokiem Rzeka, płynącym przez Suche Rzeki. Gdzie brak elektryczności przez wiele lat był najcudowniejszym oddechem od rzeczywistości, która za lasem, w pozostawionych na chwilę domach. Jest wspaniale...! Tylko...? – jego brak. A może właśnie nie? Może jest mocniej jak gdyby jego fizyczność siedziała obok nas na krześle? Pewnie tak. Jest tu wszędzie. Widzę i słyszę to w oczach, w rozmowach i w swoistej dumie z doprowadzenia do odsłonięcia ławeczki dedykowanej Bogdanowi.

Chciałabym porozmawiać ze wszystkimi, jednak jest to nie możliwe, bo ani czytelnik nie doczyta do końca, ani redakcja nie zaakceptuje tekstu. Tak więc zmuszona jestem wybierać. Rozmawiam więc z druhem Jarkiem Balonem – przewodniczącym Ruchu Programowo-Metodycznego „Krań Białej Podkładki”, autorem wielu tekstów piosenek i ich wykonawcą, a na co dzień droktoorem habilitowanym i profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego,



Ryszardem Paclawskim – ongiś Komendantem Hufca ZHP Sanok oraz Naczelnikiem ZHP, dziś przedsiębiorcą, Jurkiem Śliwą – współtwórcą wielu poczynań Bogusia, obecnie mediatorem i trenerem, no i z osobą niezmiernie ważną Kasią Schütterly – żoną i pierwszą powierniczką, recenzentką wszystkich Bogusiowych wydawnictw, dziś emerytowaną nauczycielką.

Jarku (zwracam się do Jarosława Balona), wiem, że przyjazd was wszystkich dzisiaj jest podziękowaniem dla Bogdana za całe piękno, które między innymi dzięki niemu toczyło się w Suchych Rzekach przez wiele lat. Powiedz mi proszę, czym są dla Ciebie Suche Rzeki i jakie było miejsce Bogdana w tym całym procesie edukacyjno-wychowawczym toczącym się na stacji KBP?

Dla mnie Suche Rzeki są kwintesencją Bieszczadów, ale rozumianych nie jako region, ale jako idea. Idea, w której człowiek jest blisko przyrody, jest z nią bardziej zespolony jak nigdzie indziej, gdzie człowiek może przeżyć przygodę. Tu świetnie widziało się przecież rozwój drugiego człowieka. I w tym wszystkim co powiedziałem Bogdan był animatorem kreowania rozwoju innych ludzi.

A kiedy trafiłeś tu pierwszy raz?

W 1983 roku. Oczywiście w Bieszczadach bywałem wcześniej, ale to był mój pierwszy obóz w Suchych Rzekach. Była



Dla mnie osobiście, w pedagogice, jest to postać absolutnie na skalę Aleksandra Kamińskiego.

to Bieszczadzka Ekspedycja Naukowa. Wówczas z Bogdanem znali się moi przyjaciele ze Szczepu OROGEN i to oni mnie namówili na kontakt z Bogdanem.

Pierwsze wrażenia Twoje po tej rozmowie jakie były?

Że jest to człowiek z którym jest o czym porozmawiać i który może mnie osobiście coś dać w sensie własnego rozwoju i że będzie to inny kontakt jak dotychczasowe. Na pewno też takie spotkanie było dla mnie zaskoczeniem.

Czy czas zweryfikował Twoje pierwsze wrażenie?

Nie, a wręcz potwierdził. Bogdan był dla mnie osobą fascynującą. Pierwsza bardzo ważna jego cecha to fakt, że oceniał ludzi po tym co dany człowiek czynił dobrego. Dla niego nie liczyło się stanowisko, losy życiowe, a tylko czynienie dobra, zwłaszcza dla harcerstwa, gór, Bieszczadów, a druga rzecz będąca mi osobiście bardzo bliska, to mianowicie inspirowanie przez niego różnych działań, w których wpuszczał ludzi na głęboką wodę. I co najciekawsze ludzie nie tonęli, a uczyli się właśnie pływać. Zostawiał przez to ogromną swobodę w działaniu, a ludzie bardzo szybko się rozwijali. Oczywiście zdarzali się i tacy, którzy nie dawali sobie rady, ale oni bardzo szybko uciekali. Pamiętam moment, kiedy Bogdan namówił mnie abym przyjechał do Suchych Rzek jako szef laboratorium krajoznawczego, a jak przyjechałem dowiedziałem się na miejscu, że jestem komendantem zgrupowania ds. programowych.

Czyli lubił zaskakiwać?

Tak, ale czynił to w taki bardzo ciekawy sposób, po prostu „uznając”, że się do tego nadaje. W momencie gdy zapytałem na czym będzie polegać moja rola odpowiedział, że pogadamy wieczorem i fakt, po spotkaniu kadry wziął mnie do swego pokoju, zaczął wyjaśniać i po chwili, że zmęczenia zasnął. Później

nigdy już nie powiedział mi na czym ona ma polegać a ja się jej po prostu szybko uczyłem uznając, że powinienem robić to co powinienem robić.

A osobowość Bogdana, czy mogła dorosłego człowieka takiego jak Ty, inspirować czy przytłaczać?

Inspirować. Bogdan chyba nie przytłaczał nikogo, nawet bardzo młodych ludzi. On fascynował, oczywiście, że mógł być nie do końca akceptowany, mógł mieć też pewnie wrogów, bo człowiek, który jest inny zawsze ma albo przyjaciół albo wrogów, natomiast na pewno nie przytłaczał. Może czasami na początku w relacjach międzyludzkich doprowadzał do tego, że ktoś za dużo od niego oczekiwał. Nie wynikało to jednak z postawy Bogdana, ale z wyobrażeń o nim ludzi. Aha! Bogdan miał też nieprawdopodobną umiejętność słuchania ludzi.

Czy teraz, kiedy już od 12 lat Bogdana nie ma, myślisz że jego idea, a wręcz systemy wychowawcze w harcerstwie – bo tak to należy nazwać – przetrwały?

One przetrwały we wszystkich ludziach, którzy obracali się wokół Bogdana, oczywiście na różne sposoby, bo każdy z nas co innego brał. Ja na przykład jak wymieniam swoje wzorce życiowe, to może były w moim życiu cztery osoby i Bogdan jest jednym z nich. Nie ukrywam, że w momencie podejmowania przeze mnie trudnych decyzji, odwołuję się właśnie do niego.

Co byś chciał Jarku Bogdanowi po latach powiedzieć, gdybyś wiedział że Cię usłyszy? Dziękuję!?

Chciałabym teraz porozmawiać z Ryszardem Paclawskim, byłym Komendantem Hufca ZHP Sanok i byłym Naczelnikiem ZHP. Ryszardzie, od Ciebie chciałabym się dowiedzieć co Bogdan pozostawił po sobie zwłaszcza dla Sanoka, Leska, Ustrzyk oraz całych Bieszczadów?

Według mnie to, co Bogdan wniósł najważniejszego dla naszego harcerstwa, a nawet całej bieszczadzkiej społeczności, to otwartość na innych, poszukiwanie nowego, jego nieustanne wędrowanie w tym poszukiwaniu ludzi, miejsc i zdarzeń, uczenie się od innych, jak też wyrozumiałość dla tych co jeszcze czegoś nie potrafią. Nie wszyscy wiedzą, że dh Schütterly był związany z Sanokiem, bo przez krótki czas uczył się do sanockiego liceum, w Sanoku składał też przyrzeczenie harcerskie.

Pamiętasz jakie to były lata?

Na pewno były to lata sześćdziesiąte. Pewnie z tego względu, sentymentu do Sanoka, Bogdan lubił spacerować po uliczkach miasta i w trakcie tych naszych wspólnych spacerów, rozmów o harcerstwie, potrafił dawać mi taką wewnętrzną odwagę. W prawdzie do mnie nie trzeba mówić abym się nie bał.

Ale może w tamtych latach, kiedy byłeś jeszcze młodym instruktorem i komendantem, a Bogdan był już doświadczonym instruktorem, starszym wiele od Ciebie, potrzebowałeś takich słów?

Tak, oczywiście. Podobnie jak i w przypadku Jarka, był on jednym z kilku osób, które odegrały szczególną rolę w moim życiu, zwłaszcza jeśli chodzi o edukację harcerską. To Bogdan pokazał mi, że jako hufiec możemy zdziałać dużo więcej niż na pozór nam się wydaje. I to naprawdę owocowało ciekawymi i wartościowymi działaniami.

Jakie to były lata kiedy byłeś Komendantem Hufca ZHP Sanok?

Od 1983 roku do 1990. Jako że jestem sanoczaninem, a przed 1983 rokiem byłem Kierownikiem Wydziału Starszoharcerskiego przy Komendzie Chorągwi ZHP w Krośnie, zostałem wybrany na tę funkcję przez drużyny i druhow z sanockiego hufca.

Ciebie również zapytam Ryszardzie: jak poznałeś się harcersko z Bogdanem?

Tego właśnie nie pamiętam, ale myślę że mogło to być związane z udziałem w Krakowskiej Kuźnicy Starszoharcerskiej. Były to wspaniałe spotkania i rozmowy na tematy nie tylko harcerskie i nie tylko z harcerzami. Jednak wracając do tej naszej hufcowej otwartości, w trakcie obozów harcerskich w Bieszczadach staliśmy się tak zwanym hufcem garnizonowym.

A co to znaczy?

Po prostu jeśli na jakąś stanicę był potrzebny namiot, samochód lub osoby do pomocy przy grupie kwatermistrzowskiej to zwracano się do nas. Takie działania były dla nas wręcz naturalne.

Jak myślisz, patrząc jako wychowawca młodzieży, komendant hufca, czy nawet naczelnik ZHP, gdyby Bogdan był instruktorem teraz w 2022 roku byłby autorytetem dla młodych?

Absolutnie tak. Harcerstwo dzisiaj, tak jak wtedy potrzebuje otwartości, a zwłaszcza ludzi którzy nie tylko potrafią rozkazywać, ale zwłaszcza słuchać, którzy nie narzucają swojego jedynie słusznego rozwiązania. Świadczy o tym, jak w chwili obecnej wiele ludzi w różnym wieku przyjeżdża na spotkania KBP obecnie. Bogdan natomiast odgrywał też znaczącą rolę w skali całego związku. W momencie gdy zostałem Naczelnikiem ZHP, bardzo świadomie powołałem go na Kierownika Wydziału Starszoharcerskiego. Później został szefem ośrodka szkoleniowego w Perkozie. Natomiast proszę nie myśleć, że jego działania przyporządkowane są tylko funkcjom. Był on instruktorem bardzo kreatywnym. Pewnie i my współpracując z Bogdanem w latach osiemdziesiątych mieliśmy w sobie też wiele kreacji, pomysłów i wiem, że nie wszystko udało nam się wówczas zrealizować, bo było nam – ówczesnej kadrze trochę „za ciasno” w tamtejszych strukturach

ŻYC Z PASJĄ

i czasach. Przecież doskonale wiesz o tym Grażynko będąc też kierownikiem wydziału zuchowego. Jednak wracając do Bogdana jest to osoba, którą warto upamiętnić i świetnie, że to dzieje się właśnie dzisiaj. Od lat myśleliśmy w kręgu przyjaciół Bogdana jak go upamiętnić, ale myślę że pomysł ławeczki jest bardzo trafiony. Bo najważniejsze jest to, aby nie patrzeć na instruktora harcerskiego pod kątem równo zapiętych guzików, a tego co nosi w sobie, jakim jest człowiekiem i co daje z siebie innym. Zwróć proszę uwagę, że siedzimy tu przy jednym stole i nikt nikogo nie pyta jakie ma poglądy, przekonania, pozycję zawodową, wszyscy jesteśmy sobie równi. I myślę, że to jest szczególnie cecha Kręgu Białej Podkładki, którego jednym z ważniejszych postaci był i jest Kazimierz Bogdan Schütterly.

Ryszard, gdybyś tak teraz usiadł sobie na tej ławeczce, a mam nadzieję że duch, energia Bogdana będzie tam czuć, to jak myślisz, co chciałby przekazać Tobie, nam wszystkim?

Przede wszystkim pewnie ucieszyłby się że jesteśmy, gdyż zawsze tak czynił, gdy ktoś pojawiał się u niego i na pewno powiedziałby słowa: „Dziękuję Ci że jesteś”. Bo co to znaczy? A no to, że dziękuję Ci że jesteś ze wszystkim tym, co cię tu dzisiaj przywiodło.

A co Ty chciałbyś przekazać Bogdanowi?

Na pewno podziękowałbym mu za to, że się udało, to o czym wiele razy rozmawialiśmy w odniesieniu do harcerstwa. Jest ono dziś takie o jakim marzył Bogdan, czy my tu wszyscy uczestnicy spotkania.

Zwracam się teraz do siedzącej obok mnie Kasi, małżonki Bogdana, która za jego życia, ogarniała wszystko co związane jest z Bogusiem i jego pomysłami, życiem, dziećmi. Kasiu jakim ojcem, mężem i przyjacielem był Boguś?

Myślę, że jako o ojcu, to powinny wypowiedzieć się dzieci, ale ja uważam, że w sensie wychowania dzieci dał im wspaniałe wzory do naśladowania. Jestem osobiście bardzo dumna, gdy dzieci mówią, że dzięki nam są takie a nie inne, że dzięki nam zdobyły specyficzne umiejętności, które, jak sami twierdzą, wyróżniają ich spośród innych. Twierdzą też, że z naszego domu wyniosły to czego nie wyniosłyby z żadnego innego domu. Natomiast jako mąż był ciepłym i mądrym mężczyzną, miałam przy nim duże poczucie bezpieczeństwa. Samo to, że ja jako młoda dziewczyna zdecydowałam się być z Bogdanem, gdyż u nas była ogromna różnica wieku jak na tamte czasy i nawet miałam na początku z tym problemy we własnej rodzinie, jednak od samego początku byłam przekonana i nadal jestem, że to było właśnie to czego pragnęłam i chciałam. I tak sobie wędrowaliśmy po tym życiu i świecie razem. Bogdan był niezwykle ciepłym i mądrym życiowo mężczyzną.

Powiedz mi Kasiu jak wspominasz czas bóbrczański, czyli ten kiedy mieszkaliście w Bóbrce?



Stworzyliście wspaniały dom z ogromną biblioteką, otwarty dla każdego wędrowca i człowieka poszukującego siebie we własnej drodze życia. Jak myślisz, czym dla Bogdana były Bieszczady, a w szczególności Bóbrka?

Dla mnie Bóbrka i Bieszczady były czymś szczególnym. Ja wychowana byłam w całkiem innej rodzinie. To życie z Bogdanem i harcerstwem było dla mnie czymś fascynującym. Ja do tej pory twierdzę, że to był najpiękniejszy czas w naszym życiu. Teraz z pozycji Wróblowic, w których mieszkam, czuję i widzę to jeszcze mocniej. Czasami mówię, że dla mnie Wróblowice są nudne, gdyż Bieszczady to była dla mnie różnorodność. Naprawdę byli tu ludzie ogromnie różnorodni, z różnymi pomysłami, co wcale nie znaczy, że tak samo myślący. I w tej różności właśnie tkwiła nasza siła. A jak wiesz Grażynko trochę wędrowaliśmy po tej Polsce i czy Perkoz, czy Wróblowice nie miały w sobie tego „coś”, tej energii. Oczywiście że wszędzie była rzeczowość, merytoryczna poprawność, jednak brakowało takiego szaleństwa.

Często też bywaliście Kasiu właśnie tutaj – gdzie dziś rozmawiamy – w Suchych Rzekach. Czy to czysty przypadek czy miejsce wymarzone?

Dla Bogdana Suche Rzeki można powiedzieć, były całym życiem. Tu była grupa jego młodych wychowanków, był dla nich przewodnikiem i mistrzem. Natomiast ja pamiętam, gdy pierwszy raz wjechałam w dolinę suchorzeczką to pomyślałam sobie: Boże, gdzie ja jadę? Były one dla mnie strasznie przerażające, osnute smutną mgłą.



Bogdan to całe Bieszczady. Był takim duchem Bieszczadów, który połączył Mariana Hessa, który malował Biesy i Czady, i Stare Dobre Małżeństwo które w Cisnej organizowało Bieszczadzkie Anioły.

Byłam wręcz przerażona. Zastanawiałam się, jak to się skończy. Natomiast w momencie, gdy przekroczyłam próg schroniska, w którym przym wiodły lampy naftowe, bo przecież nie było tam prądu długi czas, wtedy okazało się, że jest tam niesamowite ciepło i to wynikało z energii ludzkiej, rozmów, spotkań, pieśni harcerskich i to unoszące się z kominka. I przysła we mnie zła bańka jak z horroru, wypłynęło z niej samo ciepło i dobro. Potem spędzaliśmy tu prawie każdą wolną chwilę. Oprócz obozów przyjeżdżaliśmy tu na sylwestra, czasami i święta, tu moje dzieci poznały panią Mantejową, kucharkę obozową, która była dla nich jak babcia. Ponieważ i ja sama związana byłam emocjonalnie z tym miejscem, to nie ukrywam, że dopóki w schronisku nie było prądu, a w zamian lampy naftowe, kominek i ciągly szum potoków, to po prostu była tu niedopowiedziana wręcz magia. Boguś mi właśnie opowiadał, bo był w trakcie instalacji prądu w ośrodku, że na życzenie kilku instruktorów którzy też razem z nim byli, na kilka dni wydłużono ten czas bez cywilizacji elektrycznej, zanim oni nie wyjechali.

Kasiu, wspomniałaś też o pani Mantejowej, a wyczytałam w programie dzisiejszej uroczystości będzie ona wspomniana, przybliży czytelnikom kim była?

Dla moich dzieci, tak jak już wspomniałam, babcją. Natomiast myślę, że dla wszystkich uczestników obozów, dla kadry, Helena Mantejowa była wspaniałą wspaniałą i ciepłą panią kucharką, a zwłaszcza leśną przewodniczką.

Kasiu, a czym dla Ciebie jest ta ławeczka? Jeszcze nie wiem...

W tym momencie do rozmowy włącza się Jurek Śliwa, który wielokrotnie towarzyszył Bogdanowi w jego wyprawach bieszczadzkich, wielogodzinnych dyskusjach, w tworzeniu programów i projektów. Próbuje wyrazić za Kasię myśli, co ją trochę irytuje – choć jedna jest słuszna i ponadczasowa – Bogdan jest i żyje w nas wszystkich. Jak myślisz Jurku, czy obecnym rozwojem techniki, automatyzacji, technologii, cybernetyki Bogdan potrafiłby się odnaleźć i nadal mieć taki mocny wpływ na ludzi młodych? Nadal byłby dla nich guru? To niby jest tylko dwanaście lat, ale to jest aż 12 lat.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że tak. Dam ci najbliższy przykład. Jest z nami młoda dziewczyna, która gdy przyjechała kilka godzin siedziała przy komórce, dzisiaj już nawet jej nie wyciągnęła. Obydwoje doskonale wiemy, że młodzi ludzie dostosowują się do sytuacji, która ich otacza, ale ich wrażliwość się nie zmienia. Oni są tacy sami jak my byliśmy. Tylko że oni mają bardzo atrakcyjny towar, dostęp, do całego świata, ale jeśli ktoś zaoferuje im coś co jest bardziej atrakcyjne to oni w to wejdą. Tylko pytanie na jak długo? I czy będą potrafić znaleźć harmonię pomiędzy nową cywilizacją a sobą. Ja myślę, że tak. Wielu młodych ludzi z którymi mam do czynienia pokazuje, że to się da, że jest to możliwe. Może się teraz postawie ponad życie, ale myślę sobie tak. Bogdan powinien umrzeć i wrócić, bo on poruszył w nas coś znacznie ważniejszego niż to co działo się przez wiele lat. On to zahartował swoją śmiercią. Tutaj, po śmierci Bogdana, przez ponad siedem lat wiele osób nie mogło dojść do siebie, odnaleźć swego miejsca. Dopiero spotkanie nasze w 2019 roku umożliwiło nam zebrać prawie wszystko co przekazywał Bogdan i zmierzyć się z tym, że jego tu nie ma. Wszyscy chyba wydorosłeliśmy. Uświadomiliśmy sobie, że Bogdana po prostu już nie ma i nie mamy co się na niego oglądać. Ale tak naprawdę wszyscy do niego się odwołujemy. Teraz tylko pytanie, czy wszyscy mamy wystarczająco siły aby czerpać z tego naukę. Dla mnie osobiście, w pedagogice, jest to postać absolutnie na skalę Aleksandra Kamińskiego. Tylko szkoda, że tak dużo energii poświęcał na organizację i wpadanie w wir działania, a nie skupił się na spisywaniu i publikowaniu swojego dorobku. Chcę jeszcze dodać jedno. Bogdan to całe Bieszczady. Był takim duchem Bieszczadów, który połączył Mariana Hessa, który malował Biesy i Czady, i Stare Dobre Małżeństwo które w Cisnej organizowało Bieszczadzkie Anioły. Połączył dawny bieszczadzki przekaz ze współczesnością. Sama jego obecność powodowała jakąś magię i to, że ludzie do niego Ignęli. On przychodził do młodych ludzi wypełniając ich młodość pięknem. Kto go znał ten wie, że on zagarniał wszystkie biedoty, sieroty, wszystkim dawał kredyt zaufania, zresztą dawał też pieniądze czy brał kredyty dla innych, a niektórzy go czasami okradali, nie spłacali, więc Bogdan z całą rodziną popadali w długi. Z czasem i postępem choroby Bogdana, jego cierpliwość była już mniejsza, ale cały czas czuwał nad wszystkim.

No właśnie powiedzcie – Kasiu, kierując do pytania zwłaszcza do Ciebie – czy można było Bogdana jakoś „ustawić”, aby zaczął dbać o swoje zdrowie? Czy był tak upartym człowiekiem, który nie dbał o swoje zdrowie.

Nie miałam żadnego sposobu. Po prostu Bogusiowi jak coś smakowało to jadł i już, pomimo tego że mu nie wolno było. Cenił sobie pewną niezależność i wolność. Zazywał całą garść leków i wierzył, że mu pomogą.

On może sobie jeść co chce, a leki są od tego aby chorobę niwelować.

Powiem Wam że wielokrotnie słyszałam z ust Bogdana hasło odnośnie zdrowia: „E... co ma być to będzie”. Jak myślicie czy naprawdę miał takie podejście, czy to była tylko przykrywka strachu i asekuracja?

Jurek: To ja odpowiem pytaniem na pytanie. Bo jednej rzeczy której nie wiem, to to, czy Bogdan wierzył w Boga. Ja tego nie wiem. Po rozmowie o której mi opowiadał z księdzem, myślę że wierzył. Zwróćcie uwagę ile razy Bogdan mówił, że to już jego koniec. Nawet swoją omylnność miał wpisana w swoją wolność.

Kasia: Bogdan wierzył w ludzi. On rozmawiał nie tylko z księdzem o Biblii ale też ze Świadcami Jehowy i potrafił z nimi dyskutować jak równy z równym. Pewnie dlatego, że miał wiedzę.

Jurek: Zastanawiam się czy to była ciekawość ziemskiego życia czy jednak poszukiwania? Wznosił się na wyższy poziom dialogu.

No to dobrze. Z czego w takim razie wynikała potrzeba wyższego dialogu z ludźmi?

Kasia: Z potrzeby wiary w człowieka. On się czuł po prostu młody. Jego własne ciało już go ograniczało, ale umysł żył w młodym świecie. Dam taki przykład. Jak moja córka Agnieszka na pogrzebie taty powiedziała: „Mamo ja dopiero teraz zobaczyłam że tato miał 67 lat”.

Jurek: Z potrzeby rozwoju. Myślę też że trzeba mieć paliwo jakieś jak się inspirował ludźmi. Przecież wszyscy wiemy, że takie paliwo dawał też ludziom Bieszczadów. Gdzie chciał to jechać, wszędzie był przyjmowany z otwartymi rękami dlatego, że on wszystkich chwalił. Jest to jeszcze kolejny dowód na to, że Bogdan był – albo nawet jeszcze jest – tym duchem Bieszczadów.

Wiem, że Bogdan to nieogarnięta rzeka, studnia bez dna, lecz pomału musimy już finalizować naszą rozmowę. Jurku wyobraź sobie że siedzisz dziś z Bogusiem na tej Jego ławeczce, co byś mu powiedział?

Pamiętam kiedyś takie zdarzenie, gdy rozstawiliśmy się na mostku w Suchych Rzekach, gdy ja wyjeżdżałam zawołał do mnie odwracając się: „Żegnaj synu”. Tak więc, ja czuję się taki trochę usynowiony. Tak więc na pewno siedziałby obok mnie.

A Ty co byś mu powiedział?

Ja nie potrzebowałbym do niego mówić, po prostu cieszyłbym się, że on jest.

Dziękuję pięknie za te rozmowy, czasami wręcz gawędy i życzę cudownych chwil przy dzisiejszej uroczystości odsłonięcia ławeczki poświęconej druhowi harcmistrzowi Kazimierzowi Bogdanowi Schütterlemu.

NARODOWE CZYTANIE

Nastrojowo i klimatycznie

► TEKST I ZDJĘCIA: REMIGIUSZ
OGONOWSKI

Pierwszy weekend września – od początku zainicjowanej akcji społecznej Narodowe Czytanie, w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Lesku zarezerwowany jest na poczet tego chwalebego wydarzenia. W tym roku czytany były „Ballady i romanse”, naszego narodowego wieszczka Adama Mickiewicza.

Ten właśnie tomik dał początek epoce romantyzmu na ziemiach polskich będących w tym czasie pod zaborami. Romantyzm jako gatunek literacki zrodzony ponad 200 lat temu szczególnie był bliski ludziom młodym, dla których wolność i chęć samodzielnego stanowienia o sobie była największym pragnieniem, odnosił się również bezpośrednio do niewolonej Polski. Idee romantyzmu w pewnej mierze zainicjowały późniejsze Powstanie Listopadowe. Wybór właśnie mickiewiczowskich ballad, które są sztandarową pozycją literacką romantyzmu, nie jest przypadkowy. Dziś również wolność Polski i Europy jest zagrożona. Dzieła, które odwołują się bezpośrednio do człowieka i jego pragnień, takich jak życie w pokoju, budzą jednocześnie ducha patriotyzmu.

Początek leskiemu czytaniu dał zespół Leskowiec balladą „Świtezianka”. Utwór został wykonany ekspresyjnie i aktorsko, poprzez wykorzystanie rekwizytów odnoszących się do „Świtezianki”. Następnie dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej Maria Petka-Fundanicz w swym wystąpieniu przypomniała genezę Narodowego Czytania i z dużą dozą serdeczności zaprosiła zgromadzoną publiczność do wspólnego czytania poezji Adama Mickiewicza. Po tym wystąpieniu poezja



narodowego wieszczka, na marginesie nie tylko Polski, ale również krajów ościennych – zaczęła brzmieć ustami leskich bibliotekarek i trzeba przyznać, że lata praktyki mówiąc kolokwialnie „zrobiły swoje”. Deklamatorki ze swadą i zacięciem aktorskim recytowały tę nieśmiertelną i wciąż aktualną poezję. Każda deklamacja, w miejskim parku zwanym od zawsze leskimi plantami, kończyła się brawami zgromadzonej publiczności. – Dziś pogoda spletała psikusę i z upalnej przerodziła się w jesienną – mówiła dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Lesku. – Od rana miałam dylemat czy w związku z jesienną aurą i ryzykiem deszczowej pogody nie

przeprowadzić imprezy w murach biblioteki, ale doszłam do wniosku, że nigdzie tak klimatycznie i nastrojowo nie wybrzmi poezja Mickiewicza jak wokół wiekowego drzewostanu leskich plantów. Zamyśli się powiódł, ponieważ co rusz wyglądało słońce i pogoda coraz łaskawiej przyglądała się naszemu czytaniu, oczywiście mówiąc żartem, bo mówiąc serio – moim największym marzeniem jest przyciągnąć jak największą liczbę czytelników do naszej placówki. Z doświadczenia wiem, że imprezy plenerowe są tu bardzo pomocne.

Poza mieszkańcami Leska i turystami w imprezie uczestniczyła również młodzież szkolna z pedagogami.

SPOTKANIA Z KULTURĄ

O mowie ojczystej



► TEKST I ZDJĘCIA: REMIGIUSZ
OGONOWSKI

Wtorkowe popołudnie 13 września, w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesku upłynęło na fascynującej dyskusji o mowie ojczystej. Tego dnia w murach leskiej biblioteki gościła prof. dr hab. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Halina Zgółkowa.

Wybitną językoznawczynię i pedagogkę powitała serdecznie dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku Maria Petka-Fundanicz, wykazując się sporą wiedzą o dokonaniach dydaktycznych i literackich Haliny Zgółkowej, czym wywoła wzruszenie u pani profesor. Halina Zgółkowa swoje wystąpienie zaczęła od przeczytania eseju autorstwa jej męża Tadeusza Zgółkę. Pisane piękną polszczyzną, z olbrzymią dawką mądrości życiowej eseje zostały wydane w formie książki pt. „Eseje” po śmierci autora. W tym miejscu warto wspomnieć, że Tadeusz Zgółka to również wybitny naukowiec, profesor języka polskiego zajmujący za życia prestiżowe stanowiska na poznańskim uniwersytecie.

Po przeczytaniu i krótkim omówieniu esejów, Halina Zgółkowa odpowiadała na pytania uczestników spotkania. Pytania dotyczyły głównie poprawności mowy ojczystej we współczesnym świecie. Profesor Zgółkowa odpowiadała na pytania wyczerpująco i w sposób tak wciągający, że dyskusja trwała niemal dwie godziny. W dyskusji czynny udział brali zarówno pedagodzy, dla których mowa ojczysta jest bliska sercu nie tylko z przyczyn zawodowych, jak i młodzież z leskich szkół. Spotkanie przebiegało wokół przewodniego tematu, tj. języka polskiego ale pani profesor odniosła się również do niepodważalnego piękna Bieszczad i pozytywnych zmian regionu jakie obserwuje się w ostatnich latach.

Dzisiejszy wieczór to wyjątkowa „uczta słowa” – mówiła dyrektor Maria Petka-Fundanicz – fascynujące spotkanie. Myślę, że na co dzień nie dostrzegamy piękna mowy polskiej, mam oczywiście na myśli ogół społeczeństwa, ale właśnie dzięki takiemu wyjątkowemu wieczorowi w „naszej” placówce możemy na nowo odkrywać, że słowo służy nie tylko do komunikowania się, bez jego zapisu nic byśmy o sobie nie wiedzieli.

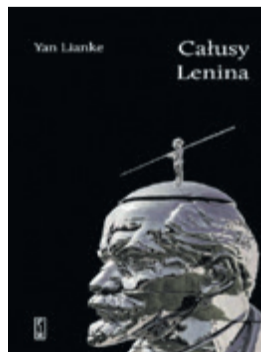
Na koniec spotkania prof. Halina Zgółkowa podpisała swój okazały fotograficzny portret, który to portret wzbogaci galerię portretów wybitnych gości leskiej biblioteki.

BIBLIOTEKA POLECA



TRZY SIOSTRY
Heather Morris

Nowozelandka Heather Morris, autorka głośnego „Tatuazysty z Auschwitz” i jego kontynuacji, kończy swój cykl. Książka opowiada o losach trzech sióstr: Cibi, Magdy oraz Livi, które obiecały umierającemu ojcu, że zawsze będą się wspierać i nigdy się nie rozłączą. Czy uda im się dotrzymać obietnicy w trudnych czasach wojny? Jak potoczą się ich losy? Wszystkie tomy obozowej trylogii są do wypożyczenia w leskiej bibliotece.



CAŁUSY LENINA
Yana Lianke

Chcąc uniknąć głodu po klęsce urodzaju, starosta chińskiej wioski planuje wykup ciała Lenina, budowę mauzoleum i życie z turystyki. W realizacji celu pomóc mają niepetnosprawni cyrkowcy. Odnosi ona wielki sukces, co wiąże się jednak z nieprzewidywanymi kosztami. Absurdalna, pełna czarnego humoru satyra autorstwa jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy chińskich Yana Lianke.

SPOTKANIA

Zjazd maturzystów 1972 w LO w Lesku

► TEKST I ZDJĘCIE: GRAŻYNA SKRAJNY

W sobotę 27 sierpnia jubileusz 50-lecia matury świętowało 32. absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Lesku. Uczestnicy spotkania ze wzruszeniem wspominali lata spędzone w leskim ogólniaku.

Uroczystość rozpoczęto mszą św. w kościele parafialnym, celebrowaną przez ks. proboszcza Mieczysława Bąka wraz z ks. Marianem Putyrą, należącym także do grona jubilatów. W miniony czas wprowadziła zebranych homilia ks. Mariana oraz modlitwa za żywych i umarłych Nauczycieli, Koleżanki i Kolegów.

Nie można sobie wyobrazić jubileuszowego spotkania absolwentów bez wizyty w szkole. Tu grupę powitała, sprawująca obecnie funkcję dyrektora LO Anna Ceparska-Bąbel.



W imieniu organizatorów wystąpiła natomiast Grażyna Skrajny, która przypomniała wszystkim, że spotykają się po to by uczcić jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu, jakim jest matura. – Przeszło pół wieku temu,

ze świadectwem dojrzałości w ręku opuściliśmy mury tej szkoły, by rozpocząć dorosłe, samodzielne życie. Jedni w dalekim świecie rozpoczęli studia, by kontynuować naukę, inni od razu podjęli pracę zarobkową. W tej szkole,

zostaliśmy do tego doskonale przygotowani. Czteroletni pobyt w liceum to był czas intensywnej nauki, dojrzwania intelektualnego i emocjonalnego, czas kształtowania charakterów i postaw życiowych – mówiła i przypominała jak ogromną rolę odegrali w tym procesie profesorowie i wychowawcy. – Niestety, większości nie ma już wśród żywych. Dzisiaj, w pamięci każdego z nas, z całą wyrazistością wyłaniają się twarze tych, którym tak wiele zawdzięczamy. Liceum, to także czas i miejsce, gdzie tworzyły się silne więzy koleżeńskie oraz przyjaźnie, które przetrwały do dziś. Tu przeżywaliśmy pierwsze miłości, tu wreszcie rodziły się marzenia, nadzieje i plany na przyszłość. Z sentymentem i łezką w oku powracamy do tego okresu, który w zmitologizowanych trochę wspomnieniach, ukazuje się nam dziś jako obraz najpiękniejszych lat życia.

Następnie prof. Stanisław Baras, były nauczyciel matematyki i wychowawca

jednej z klas, poprowadził „godzinę wychowawczą”. Po odczytaniu przez prowadzącego listy obecności z oryginalnych dzienników, trochę z zadumą, trochę z humorem wspomniano dawnych nauczycieli, koleżanki i kolegów, a także różne wydarzenia sprzed 50. laty. Zaprezentowany został też, nostalgiczny i nieco żartobliwy wiersz, który na okoliczność 50-lecia napisała jedna z absolwentek – Małgorzata Kawulicz.

Miłym akcentem jubileuszowego spotkania było wręczenie obecnym pamiątkowych dyplomów, po czym wszyscy ustawili się przed budynkiem liceum do wspólnej fotografii.

Następnie, uczestnicy sobotniej uroczystości, pełni pozytywnej energii i wciąż młodzi, z uśmiechem na ustach udali się na bankiet, do miejscowej restauracji. Pozostawiając za sobą bagaż życiowych doświadczeń, jubilanci bawili się bez troski do późnych godzin nocnych, jak za dawnych lat. Wspomnieniom, rozmowom i wzruszeniom nie było końca.

UROCZYSTOŚCI

Z szacunkiem do przeszłości

► TEKST: WOJCIECH ORŁOWSKI
ZDJĘCIE: MAREK PODLIPISKI

9 września 2022 roku w Uhercach Mineralnych odbyła się uroczystość patriotyczna, podczas której odsłonięto pomnik na miejscowym cmentarzu parafialnym, poświęcony pamięci żołnierzy poległych tu w potyczce z żołnierzami niemieckimi w wojnie obronnej 10 września 1939 roku.

Organizatorem uroczystości był Wójt Gminy Olszanica oraz Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku. Wartę Honorową przy grobach poległych żołnierzy wystawili żołnierze 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej w Rzeszowie, 35. Batalion Lekkiej Piechoty w Sanoku oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Uherce Mineralne. Początkowo wystawiły: OSP Uherce Mineralne, Zespół Szkół Publicznych Uherce Mineralne, Koło Łowieckie „Żbik” Uherce Mineralne i OSP Rudenka.

Uroczystość rozpoczęła odśpiewaniem hymnu państwowego. Całość prowadził Wiceprezes SPT „Karpaty” w Sanoku Wojciech Orłowski, który powitał wszystkich gości. Wójt Krzysztof Zapała mówił o tragicznym dla nas Polaków wrześniu 1939 roku – agresji Niemiec i Związku Radzieckiego. Trudnych latach okupacji, walkach żołnierza polskiego na różnych frontach świata. Podkreślił, że obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka jest pamiętać i wspominać każdego żołnierza, który oddał życie za ojczyznę.



Wojciech Orłowski przedstawił zarys historyczny potyczki w Uhercach Mineralnych, stoczonej przez żołnierzy Batalionu Obrony Narodowej „Sanok” i potyczki między Olszanicą a Stefkową, stoczonej przez żołnierzy Batalionu Obrony Narodowej „Przemysł” ze zmotoryzowanym oddziałem pościgowym „Geiger” z niemieckiej 1 Dywizji Górskiej.

Następnie ks. wikariusz Tomasz Szajna odmówił okolicznościową modlitwę i poświęcił pomnik pamięci poległych żołnierzy, który odsłonił Krzysztof Zapała i Wojciech Orłowski. Obecni na uroczystości przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz młodzieży szkolnej złożyli kwiaty i znicze, które ustawiali najmłodsi członkowie miejscowej Drużyny Młodzieżowej OSP.

W uroczystości wzięli udział: płk. Marek Borkowski Prezes Bieszczadzkiego Rejonowego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, dh. Krystyna Chowaniec Prezes sanockiego Koła Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, ppor. Kazimierz Adamiak Prezes Związku Żołnierzy WP Koło im. Weteranów i Pionierów Ziemi Leskiej, członkowie Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku, Janusz Haftek Wicestarosta Powiatu

Leskiego, Marek Małecki Przewodniczący Rady Powiatu Leskiego, radni powiatowi i radni gminy Olszanica, ks. Bogdan Janik Dyrektor Ośrodka „Caritas” w Myczkowcach, ppłk. Marek Filipowicz z-ca dyrektora Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych, ppłk. Adam Nieznański Komendant Ośrodka Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Olszanic, Rada Powiatowa Lewicy z Leska, Ryszard Dudyński sołtys Uherzec Mineralnych oraz sołtys okolicznych miejscowości, Dorota Głazowska-Krzywdzik Prezes Stowarzyszenia Miłośników Olszanic i Okolic, Towarzystwo Miłośników Leska i Okolic, Lucyna Pocztańska z-ca Dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych z nauczycielami i młodzieżą szkolną, Monika Staroń Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Olszanic, Edward Gocał prezes i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Uhercach Mineralnych oraz przedstawiciele OSP z sąsiednich miejscowości, Krystyna Reszczyńska i Barbara Chorażak z Koła Gospodyń Wiejskich w Uhercach Mineralnych, Piotr Sędzimir Prezes LKS „Szarotka” Uherce Mineralne, Jolanta Leniar Chwiej z Akcji Katolickiej oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Uherzec Mineralnych i okolicznych miejscowości. Dziękuję!

EDUKACJA

Nauczyciele z awansami



► TEKST I ZDJĘCIE: UMIG LESKO

Burmistrz Leska wręczył pedagogom z terenu naszej gminy awanse nauczycielskie oraz dyrektorskie. – Serdecznie gratuluję wszystkim pedagogom, te awanse są wynikiem waszej ciężkiej pracy – podkreślał Adam Snarski.

W wtorek 30 sierpnia w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Lesko, burmistrz Adam Snarski, w obecności Dyrektora Leskiego Centrum Edukacji i Sportu Tomasz Wojtanowskiego, uroczystie nadali akty stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego następującym nauczycielkom z naszej gminy: Anecie Kostekiej z Przedszkola Samorządowego w Lesku, Annie Barańskiej ze Szkoły Podstawowej w Manastercu, Agnieszce Wańce ze Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej,

Justynie Krasulak ze Szkoły Podstawowej w Manastercu oraz Annie Krzywińskiej ze Szkoły Podstawowej w Lesku.

Wszystkim Paniom serdecznie gratulujemy i życzymy wspaniałych osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych, jak też ciągłej potrzeby własnego rozwoju dla dobra dzieci i młodzieży uczącej się w szkołach Miasta i Gminy Lesko.

Jednocześnie w trakcie uroczystości burmistrz powierzył stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Manastercu Janinie Klucz, stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół Samorządowych w Hoczwi Janowi Kowalskiemu i pełnienie obowiązków Dyrektora Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej Dolnej Agacie Wójcickiej.

– Pragnę z tego miejsca jeszcze raz Państwu Dyrektorom złożyć serdeczne gratulacje i życzenia jak najlepszych wyników w zarządzaniu i organizacji pracy szkoły, jak też wielu sukcesów na niwie edukacyjno-wychowawczej zarządzanych przez Państwa placówek – gratulował pedagogom burmistrz.

AKCJA

► TEKST: PAULINA BAJDA
ZDJĘCIA: MIROSLAW LESZCZYŃSKI

Żuki, Nyski, Polonezy, Fiaty, Syrenki, Trabanty... – kilkaset ekip ruszyło w tym roku „złomami” do Albanii, by wesprzeć Domy Dziecka w Polsce. Wśród nich znalazł się też mieszkaniec Leska, który ze swoją ekipą zbierał ponad 3 tys. zł. Ogółem zbiórka osiągnęła poziom 2,7 mln zł!

Uczestnicy 16. rajdu Złombol 2022, w liczącą ponad 1500 km trasę do Albanii, wyruszyli 3 września ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie. Warunkiem startu było uzbieranie przez daną ekipę minimum 2220 zł. Pieniądze zebrane w ten sposób trafią na konta Domów Dziecka w naszym kraju.

Chętnych do wyjazdu było 950 ekip. – Ile dojechało nie wiem, ponieważ przy tak wielu załogach nie jest się w stanie tego policzyć. Gdy jedni dojeżdżali, inni już wyjeżdżali – bo trzeba pamiętać, że to Złombol czyli dojazd starymi samochodami – mówi mieszkaniec Leska Mirosław Leszczyński, uczestnik wyprawy.

Pan Mirek w rajdzie wziął udział po raz pierwszy. Jak mówi namówili go koledzy z Piotrkowa Trybunalskiego – Marcin Michalak i Paweł Jończyk, z którymi ruszył w trasę. – Wystartowaliśmy w południe z wszystkimi ekipami spod Stadionu Śląskiego, a na metę dotarliśmy dnia następnego wieczorem ok. godziny 19. Niestety w Albanii błędziliśmy przez pół dnia w poszukiwaniu mety. Nie jest to takie proste, jadąc polnymi drogami nad urwiskami – opowiada Mirek, który dodaje,

Złomami do Albanii – Złombol zebrał 2,7 mln zł na Domy Dziecka!



że mimo błędzenia jego ekipa nie miała na trasie większych awarii i ciemnozielonym Polonezem Combi, na metę w Albanii – po 31 godzinach – dotarła jako druga. – Ale nie to było najważniejsze, liczył się cel, który udało nam się osiągnąć.

– Pokonaliśmy ponad 1400 kilometrów w jedną stronę, ale też założyliśmy sobie pewien plan, że jedziemy tylko i wyłącznie drogami niepłatnymi. To był doskonały wybór, bo poprowadziło

nas przez tak przepiękne trasy i widoki, że zostanie to z nami do końca życia – wspomina podróż leszczanin i dodaje, że najtrudniejsza trasa jaką mieli do pokonania prowadziła przez Czarnogórę. – Tam maszyna dostała ostro w kość i te przejazdy nad urwiskami często były jakby dla aut terenowych 4x4, a nie dla naszego „złomka”. Łącznie przejechaliśmy ok. 3700 km – to wyjazd mojego życia – dodaje.

Ekipie w której jechał Mirek, udało się zebrać 3153 zł. – Tutaj należą się wielkie brawa dla wszystkich darczyńców którzy wpłacili pieniądze na naszą zbiórkę. W całości zasilili one zbiórkę ogólną, na którą – uwaga – zostało zebrane przeszło ponad 2,7 miliona złotych dokładnie – 2 705 516 zł – cieszy się Mirosław.

To nie ostatnia przygoda i wyjazd charytatywny na który pisze się ekipa Mirka. – Plan jest taki, żeby wystartować w przyszłym roku, ale zobaczymy gdzie będzie meta. Wyjazd z rodziną na taką trasę raczej odpada – za duże ryzyko awarii, plus do tego ciężkie warunki w terenie. Na pewno był to jeden z lepszych wyjazdów w moim życiu, chciałem podziękować Marcinowi i Pawłowi za ten wspólny wyjazd i szczęśliwy powrót – dodaje Mirek Leszczyński. Gratulujemy!

OGŁOSZENIE

PGŚ.6840.12.2021

Lesko, dn. 15 września 2022 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko zgodnie z art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1, ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2021, poz. 1899 z późn. zm.), Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność komunalną Gminy Lesko.

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg katastru oraz KW	Pow. nieruchomości w „ha”	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości, przeznaczenie i sposób zagospodarowania	Obciążenia nieruchomości, zobowiązania na nieruchomości	Rodzaj zbycia	Cena wywoławcza w „zł”	Wadium w „zł”	Godzina przetargu
1.	161	0,0777	Manasterzec	Działka niezabudowana stanowi grunty zadrzewione i zakrzaczane, nie ma prawnie zagwarantowanego dostępu do drogi publicznej. Dla działki nie było wydanych warunków zabudowy brak jest również MPZP. Według SUIKZ Gminy Lesko działka stanowi tereny otwarte.	Na nieruchomości nie ujawniono obciążeń i nieruchomości nie jest przedmiotem zobowiązań.	Przetarg ustny nieograniczony	3 200,000 zwolniona z podatku	640,00	10.00

- Drugi przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu **17 października 2022 r.** w budynku Urzędu Miasta i Gminy Lesko przy ul. Parkowej 1, pok. 109 na I piętrze. Pierwszy przetarg odbył się w dniu **09 sierpnia 2022 r.**
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić w pieniądzu PLN w terminie do dnia **13 października 2022 r.** na rachunek Gminy Lesko nr **97 1130 1105 0005 2072 7320 0006 prowadzony przez BGK.**
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. Pozostałym uczestnikom na ich wniosek, zwraca się wadium w terminie do 7-miu dni od złożenia wniosku.
- Wadium ulega przypadkowi jeżeli osoba, która przetarg wygrała nie stawi się do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym miejscu i terminie lub stawiając się nie przedstawi dowodu wpłaty ustalonej w przetargu ceny, pomniejszonej o wpłacone wadium.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie zawarcia aktu notarialnego na 7 dni przed jego zawarciem. Spisanie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej nastąpi nie później niż w terminie jednego miesiąca od podpisania protokołu przetargowego.
- Kupujący jest zobowiązany do wpłacenia całości ceny nabycia nieruchomości na konto sprzedającego przed wyznaczonym terminem zawarcia aktu notarialnego-umowy sprzedaży nieruchomości
- Uchylenie się od zawarcia aktu notarialnego spowoduje przepadek wpłaconego wadium.
- Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargów z ważnych powodów podając przyczynę odwołania lub unieważnienia do wiadomości publicznej.
- Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 1061) zobowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości.
- Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej: <https://bip.lesko.pl/szukaj/przetarg#Tresc>, tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko ul. Parkowa 1, w Lesku, pok. nr 211, oraz telefonicznie pod nr 13 469 8001 wew. 72 w godzinach pracy Urzędu.

OGŁOSZENIE

PGŚ.7125.4.2021, PGŚ.7125.2.2022

Lesko, dnia 06 września 2022 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko zgodnie z art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1, ust. 2 i 3, art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2021, poz. 1899 z późn. zm.), Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2021 poz. 2213).

ogłasza dwa pierwsze przetargi ustne nieograniczone, na sprzedaż lokali mieszkalnych, stanowiących własność komunalną Gminy Lesko.

Lp.	Nr ewid. działki	Pow. lokalu w m ²	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży	Obciążenia nieruchomości, zobowiązania na nieruchomości	Rodzaj zbycia	Cena wywoławcza w „zł”	Wadium w „zł”	Godzina przetargu
1.	679	12,02 m ²	Lesko, ul. Ślizyńskiego 2	Lokal mieszkalny nr 4 do którego przynależy WC o pow. 1,13 m ² położony jest na I piętrze budynku mieszkalno-usługowego wpisanego do rejestru zabytków.	Nieruchomość wpisana jest do rejestru zabytków. Bonifikata od ceny sprzedaży lokali wynosi 10%.	Przetarg ustny nieograniczony	28 000,00	5 600,00	10.00
2.	679	15,80 m ²		Lokal mieszkalny nr 5 do którego przynależy dwie komórki i WC o łącznej pow. 12,77 m ² położony jest na I piętrze budynku mieszkalno-usługowego wpisanego do rejestru zabytków.					

- Pierwsze przetargi ustne nieograniczone odbędą się w dniu **07 października 2022 r.** w budynku Urzędu Miasta i Gminy Lesko przy ul. Parkowej 1, pok. 109 na I piętrze.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić w pieniądzu PLN w terminie do dnia **04 października 2022 r.** na rachunek bankowy Gminy Lesko prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego nr **97 1130 1105 0005 2072 7320 0006.**
- Wpłata jednego wadium uprawnia do udziału w przetargu tylko na jedną nieruchomość którą oznaczono przy wpłacie wadium. W przypadku gdy, dana osoba zamierza uczestniczyć w przetargu na więcej niż jedną nieruchomość obowiązującej wpłata na każdą nieruchomość z osobną o oznaczeniu jej numeru. Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium w terminie do 7 dni od przetargu. Wadium ulega przypadkowi jeżeli osoba, która przetarg wygrała nie stawi się do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym miejscu i terminie lub stawiając się nie przedstawi dowodu wpłaty ustalonej w przetargu ceny, pomniejszonej o wpłacone wadium.
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Uzyskana w przetargu cena sprzedaży nieruchomości zostanie obniżona o 10% w związku z wypisem do rejestru zabytków.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie zawarcia aktu notarialnego na 7 dni przed jego zawarciem. Spisanie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej nastąpi nie później niż w terminie jednego miesiąca od podpisania protokołu z przetargu.
- Kupujący jest zobowiązany do wpłacenia całości ceny nabycia nieruchomości na konto sprzedającego przed wyznaczonym terminem zawarcia aktu notarialnego-umowy sprzedaży nieruchomości.
- Uchylenie się od zawarcia aktu notarialnego spowoduje przepadek wpłaconego wadium.
- Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargów z ważnych powodów podając przyczynę odwołania lub unieważnienia do wiadomości publicznej.
- Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 1061) zobowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości.
- Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie internetowej: <https://bip.lesko.pl/szukaj/przetarg#Tresc>, tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, w Lesku w pok. nr 211 oraz telefonicznie - 13 469 8001 wew. 72 w godzinach pracy Urzędu.

SPORT

UKS San Lesko na Węgrzech

► TEKST I ZDJĘCIE: MAREK BRAJEWSKI

W połowie sierpnia zawodniczki z UKS San Lesko, korzystając z zaproszenia, wyjechały na pięć dni do Debreczyna, drugiego pod względem wielkości miasta na Węgrzech. Tam odbyła się XXVI edycja Międzynarodowego Turnieju „Eotvos Kupa” w Piłce Siatkowej, na który przyjeżdżają drużyny z różnych krajów Europy.

W tym roku – oprócz licznych zespołów gospodarzy, zespołu z Polski (byliśmy jedynymi przedstawicielami naszego kraju) w turnieju wzięły udział drużyny z Malty, Finlandii, Słowacji oraz Serbii. UKS San Lesko reprezentowały dwie drużyny składające się z młodzieńców i junierek młodszych. W kategorii dziewcząt wystąpiło 32 drużyny, które podzielono na 8 grup. Mecze rozgrywane było na sześciu halach.

Pierwszego dnia młodziczki rozgrywały swoje mecze na hali oddalonej ok. 20 km od Debreczyna. W grupie trafiły na starsze wiekowo zespoły, ponieważ w turnieju mogły brać udział dziewczęta od 13 do 21 lat. Mimo porażek z doświadczonymi drużynami



w fazie grupowej, grając następnego dnia spotkały się z drużyną z Serbii i po zaciętym meczu przegrały w Tie-breaku. Następnie pokonały zespół MTK Budapeszt zajmując ostatecznie 20 miejsce.

Druga drużyna w fazie grupowej zmierzyła się z zespołami z Preszowa, Budapesztu oraz Koszyc. Dziewczyny pokonując Volley Preszow zajęły trzecie miejsce. Następnego dnia ich przeciwniczkami były dwie węgierskie drużyny. Po pokonaniu drużyny Veszprem awansowały do kolejnego etapu turnieju. Ostatniego dnia zawodów wygrywając z gospodyniami zawodów ostatecznie zajęły 14. miejsce.

Turniej stał na wysokim poziomie. Biorąc pod uwagę, że większość przeciwniczek była starsza i bardziej doświadczona trenerzy byli bardzo

zadowoleni z występu dziewcząt. Dla większości był to pierwszy tak poważny turniej, w którym brały udział zbierając doświadczenie na przyszłość. Dzięki dobrej i przyjacielskiej postawie w meczu z zespołem z Serbii, nasze zawodniczki otrzymały zaproszenie do tego kraju w październiku.

Oczywiście jak zawsze podczas takich wyjazdów nie ograniczymy się tylko do przebywania na hali. Tym razem spędziliśmy cztery godziny w basenach Sostofurdo, zwiedzaliśmy Debreczyn oraz uczestniczyliśmy w dorocznym korowodzie „Święta Kwiatów” odbywającego się w tym mieście. Bardzo serdecznie chcemy podziękować UMiG Lesko, Firmie Darjan z Hoczwi oraz panu Stefanowi Sobieszkańskiemu za wsparcie. Bez tych instytucji i ludzi wyjazd ten nie doszedłby do skutku.

SPORT

Rywalizowali w siatkówce



► TEKST I ZDJĘCIE: UMIG LESKO

Wspaniała sportowa rywalizacja i dzień pełen emocji – to wszystko towarzyszyło II Turniejowi Płazowej Piłki Siatkowej Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego, którego gospodarzem był ŚDS Lesko.

- 2 m. ŚDS Brzozów,
- 3 m. ŚDS Cergowa,
- 4 m. ŚDS Nowosiółki,
- 5 m. ŚDS Lesko,
- 6 m. ŚDS Zagórz,
- 7 m. ŚDS Wolica oraz
- 8 m. ŚDS Blizne.

Wszystkim serdecznie gratulujemy i mamy nadzieję, że już za rok będziemy mogli po raz kolejny kibicować wspaniałym zawodnikom.

Wydarzenie wsparli sponsorzy:

Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe Uherce Mineralne, Sklep Piotruś Pan, Druczek, PKO BP, Komenda Powiatowa Policji w Lesku, którym bardzo dziękujemy – również w imieniu uczestników.

Zawody, które otworzył Adam Snarski Burmistrz Leska odbyły się na boisku przy Basenie Aqarius i rywalizowało w nich osiem drużyn, a tabele wyników po zaciętej walce przedstawia się następująco:

- 1 m. ŚDS Ustrzyki Dolne,

REKLAMA

FIRANY - ZASŁONY

- Agnieszka Hajzler -

- projektowanie i aranżacje okien
- szycie firan, zasłon, lambreklinów
- usługi i przeróbki krawieckie

☎ 783 740 230

✉ kandk.uslugi@gmail.com

Plac Konstytucji 3-go maja 16, 38-600 Lesko
ul. Rynek 1, 36-200 Brzozów

SPORT

Sukces zawodniczki „Pioniera” Średnia Wieś w tenisie stołowym

► TEKST I ZDJĘCIE: JANUSZ SKRAJNY

Bożena Pająk reprezentująca Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie, została brązową medalistką XXII Mistrzostwach Polski Pracowników Lasów Państwowych w Tenisie Stołowym.

W zawodach, które odbyły się w dniach od 31 sierpnia do 2 września w Rytarze, uczestniczyło 18 drużyn reprezentujących regionalne dyrekcje LP z całej Polski. Do zmagania w 6. klasyfikacjach: indywidualnych, drużynowej oraz gier podwójnych przystąpiło 128 zawodników. W kategorii indywidualnej kobiet Bożena Pająk, reprezentująca RDLP w Krośnie wywalczyła trzecie miejsce.

Jest to już czwarte podium pani Bożeny w mistrzostwach Polski leśników. W poprzednich latach nasza tenisistka została trzykrotnie najlepszą



zawodniczką w kraju w tenisie stołowym wśród leśników.

Bożena Pająk jest pracownikiem Nadleśnictwa Stuposiany, a tenis stołowy to jej największa pasja, której poświęca swój wolny czas. Obecnie trenuje pod okiem trenera Janusza Skrajnego w LUKS „Pionier” Średnia Wieś, gdzie ma bardzo dobre warunki do rozwijania

swoich umiejętności sportowych. Jest czołową zawodniczką drużyny, która w 2021 roku wystartowała w rozgrywkach V ligi tenisa stołowego (grupa krosnińska).

Udział naszej drużyny w startach ligowych przyczynia się do popularyzacji tej dyscypliny sportu w gminie Lesko oraz Bieszczadach.

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota
6:00-21:30

niedziela handlowa
8:00-20:00

www.piotruspan.pl

HOTEL RESTAURACJA

ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. 00-13 489-60-80
www.szalc.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunię, bankiety, imprezy okolicznościowe.

POMAGAMY

Cyber Oko dla Mistrza Pękalskiego

► TEKST: STOWARZYSZENIE PRZESTRZENIE WYOBRAŹNI
ZDJĘCIE: BEATA CZYZEWSKA

Zdzisław Pękalski to ikona bieszczadzkiej twórczości – malarz, poeta, rzeźbiarz. Jednak przede wszystkim niezwykły i dobry człowiek, dla jednych sąsiad czy przyjaciel, dla innych Mistrz. Teraz potrzebuje naszej pomocy – ruszyła zbiórka pieniędzy na Cyber Oko, które pomoże mu w codziennym funkcjonowaniu po wylewie.



komunikowania się, wyrażania emocji, potrzeb, a być może nawet podjęcie próby pisania. Jest to tzw. komunikacja alternatywna, bazująca na technologii śledzenia wzroku użytkownika lub działające za pomocą dotyku, dzięki czemu możliwe jest np. pisanie czy też wyrażanie myśli poprzez sprzęt komputerowy.

Zdzisław Pękalski przeszedł już wstępną diagnozę, przeprowadzoną przez terapeutę C-Eye na zlecenie stowarzyszenia. Dzięki temu badaniu wiemy na pewno, że zakupiony sprzęt będzie odpowiedzią na jego potrzeby oraz, co bardzo istotne, ułatwi codzienne funkcjonowanie, rehabilitację neurologiczną oraz komunikację. Koszt zakupu wraz z niezbędnym wdrożeniem to kwota 30 000 zł.

Nie ma wątpliwości, że Pan Zdzisław swoim życiem i otwartością na drugiego człowieka wypracował sobie w wielu sercach wyjątkowe miejsce. Teraz mamy możliwość pokazać, jak nadal jest dla nas ważny.

Jeśli możecie – wesprzyjcie naszą akcję – może razem sprawimy, że kolejne dni naszego bieszczadzkiego Mistrza i jego najbliższych staną się piękniejsze.

► **Link do zbiórki:**
<https://pomagam.pl/thfpfw>
- 100 procent wpłat zostanie przeznaczony na cel zbiórki.

OGŁOSZENIE

ZAJĘCIA	JAK SIĘ ZAPISAĆ	DNI I GODZINY ZAJĘĆ
ZAJĘCIA PLASTYCZNE	FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY www.lesko.pl/bdk zakładka PRACOWNIE/ PLASTYCZNA	ŚRODY, CZWARTKI GODZINY POPOŁUDNIOWE
ZESPÓŁ TANECZNY BIESZCZADZKIE ŻABKI	NABÓR ZAKOŃCZONY	PONIEDZIAŁKI, WTORKI GODZ. 15:00 – 20:00
ZAJĘCIA WOKALNO-INSTRUMENTALNE	FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY www.lesko.pl/bdk zakładka PRACOWNIE/ZAJĘCIA WOKALNO -INSTRUMENTALNE	ŚRODY, PIĄTKI GODZINY POPOŁUDNIOWE
ZAJĘCIA INSTRUMENTALNE	ZAPISY U INSTRUKTORA TEL. 695 421 663	PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, PIĄTEK GODZINY POPOŁUDNIOWE
JOGA	FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY www.lesko.pl/bdk zakładka PRACOWNIE/ZAJĘCIA JOGI	PONIEDZIAŁKI, PIĄTKI GODZ. 18:00 – 19:15
ZUMBA KIDS	ZAPISY U INSTRUKTORKI TEL. 797 722 808	ŚRODY GODZINY POPOŁUDNIOWE
ZUMBA FITNESS (OD 12 LAT)	ZAPISY U INSTRUKTORKI TEL. 691 444 284	PONIEDZIAŁKI GODZ. 20.00

OGŁOSZENIE

Honorowy Patronat Adam Snarski
Burmistrz Miasta i Gminy Lesko

CAŁOŚĆ DOCHODU Z WYDARZENIA
ZOSTANIE PRZEKAZANE NA LECZENIE WERONIKI

**KONCERT
CHARYTATYWNY
DLA WERONIKI
Z BEZMIECHOWEJ**

22 października 2022
Bieszczadzki Dom Kultury

W PROGRAMIE:
WYSTĘP BIESZCZADZKICH ŻABEK
KONCERT ZESPOŁU WIDYMO
LICYTACJE
POCZĘSTUNEK OD KGW BEZMIECHOWA DOLNA

ZACHĘCAMY DO PRZYNOŚNIENIA PRZEDMIOTÓW NA LICYTACJE
DO SEKRETARIATU BDK LESKO OD 3.10- 21.10.2022

ORGANIZATORZY:
LESKO STOWARZYSZENIE PRZESTRZENIE WYOBRAŹNI BDK

START 14:00

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO
ORAZ BIESZCZADZKI DOM KULTURY

**ZAPRASZAJĄ
NA OFICJALNE
OTWARCIE
SALI
WIDOWISKOWO
- KINOWEJ**

**2
PAŹDZIERNIKA
GODZ. 16.00**

Wstęp wolny
(z uwagi na wielkość sali
ilość miejsc ograniczona)

**WYSTĄPI
GRZEGORZ HALAMA
-SKECZE KABARETOWE**

LESKO BDK